

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Ostatni numer liczy 10 str.

Naczelnik Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17-2 w pol.  
Reklama w Redakcji nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

to czekowe P. K. O. Nr 160-31

Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Telefony Redakcji dziennej 747, 748.  
Telefon Redakcji nocnej 749.

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442.  
Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV.

Toruń, środa 5 października 1932

Nr. 229

## Armia Rezerwowa Pomorza

### Odezwa do społeczeństwa pomorskiego Obywatele!

Podczas uroczystości Święta Morza nad brzegami Bałtyku, my niżej podpisane organizacje jako WIELKA ARMIA REZERWOWA POMORZA meldowaliśmy Głowie Państwa Polskiego Panu Prezydentowi prof. Ignacemu Mościckiemu NASZĄ CAŁKOWITĄ KARNĄ I ZGODNĄ GOTOWOŚĆ DO ZDECYDOWANEJ OBRONY GRANIC OJCZYZNY.

Zgodnie z tym naszym meldunkiem przystępujemy w chwili obecnej do nowego etapu wykonania zadań jakie obowiązek wobec Ojczyzny na nas — ŻOŁNIERZY I OBYWATELI wkłada. Rozpoczynamy nowy okres prac na polu Wychowania Fizycznego i Przynależności Wojskowej oraz w dziedzinie całości zagadnień nad przygotowaniem OBRONY PAŃSTWA.

Podstawowym warunkiem realizacji tych zagadnień oraz osiągnięcia jaknajlepszych rezultatów jest wspólny wysiłek i zespolenie się pod hasłem idei Wielkiej Armii Rezerwowej Pomorza, działającej w myśl wytycznych, oraz w uzgodnieniu z czynnikami państwowymi powołanemi do kierowania działalnością nad przygotowaniem obrony kraju.

Wzywamy zatem wszystkich państwowo myślicy obywateli do poparcia naszych poczynań i wysiłków. Albowiem UZBROJENI DUCHEM, JEDNOŚCIĄ I GŁĘBOKĄ WIARĄ W WIELKOŚĆ I MOCARSTWOWĄ POTĘGĘ OJCZYZNY — potrafimy stworzyć nieprzebytą zapórę przed zachłannością wrogów nacałość granic Polski. Musimy bowiem usilnie i konsekwentnie dążyć do tego, ażeby CAŁY NARÓD POLSKI ze swą czynną armią na czele stanowił JEDNOLITĄ BRYLĘ, BRYLĘ GRANITU, O KTÓRĄ ROZBIJAŁYBY się zawsze zakusy wraże.

Wierzmy również głęboko, że nasze WSPÓLNE I SOLIDARNE WYSTĄPIENIA zbliżą nas wszystkich, wzbudzą wśród nas WZAJEMNE ZAUFANIE, przez co skoordynują i ułatwią zbiorowy wysiłek i pracę nad utwaleniem i umocnieniem Niepodległości bytu, Wielkości, Chwały i Potęgi Państwa Polskiego

NAJJAŚNIEJSZA RZECZYPOSPOLITA POLSKA I JEJ PREZYDENT PROF. IGNACY MOŚCICKI NIECH ŻYJĄ!

### Pomorska Wojewódzka Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny

- (—) Pplk. rez. Dr. Siudowski, prezes; (—) Nacz. Grzanka, wiceprezes; (—) mjr. Adamczyk, komendant główny; (—) inż. Krzyszkowski, sekretarz.
- ZWIĄZEK OFICERÓW REZ. R. P. OKRĘG POMORZE: (—) mjr. rez. Paluch, prezes; (—) por. rez. Pokorski, sekretarz;
- ZWIĄZEK LEGJONISTÓW: (—) kpt. rez. mgr. Schab, prezes; (—) inż. Krzyszkowski, sekretarz;
- ZWIĄZEK STRZELECKI OKRĘG POMORZE: (—) kier. Okręgu Inż. Świeżawski; (—) komdt. Okręgu kpt. Koc;
- ZWIĄZEK PODOFICERÓW REZERWY R. P.: (—) Kaczmarek, prezes; (—) Echaust, sekretarz;
- ZWIĄZEK INWALIDÓW WOJENNYCH R. P. (—) Dąbrowski, prezes; (—) Lewandowski, sekretarz;
- KOLEJOWE PRZYSPOBIENIE WOJSKOWE: (—) Welz, prezes; (—) Kolodziejczyk, sekretarz;
- ORGANIZACJA PRZYSPOBIENIA KOBIET DO OBRONY KRAJU: (—) Pasławska, przewodnicząca; (—) Idecowa, sekretarka;
- POCZTOWE PRZYSPOBIENIE WOJSKOWE: (—) Słojewski, prezes; (—) Bujakiewicz, komendant;
- LIGA OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ: (—) Inż. Szepetys, wiceprezes; (—) Dr. Łukowicz, sekretarz;
- ZWIĄZEK POWSTANCÓW I WOJAKÓW O. K. VIII: (—) pplk. rez. Mielżyński, prezes; (—) mjr. Adamczyk, komdt. główny; (—) Kukliński, sekretarz;
- DZIELNICA POMORSKA ZWIĄZKU TOW. GIMN. „SOKÓŁ” W POLSCE: (—) Kunc, p. o. prezes; (—) Bączyński, naczelnik;
- ZWIĄZEK REZERWISTÓW P. P.: (—) Majewski, prezes;
- OKRĘG POMORSKI KURKOWYCH BRACTW STRZELECKICH: (—) Radca Makowski, prezes; (—) Tyrchan, sekretarz;
- KATOLICKI ZWIĄZEK STOW. MŁODZIEŻY POLSKIEJ MĘSKIEJ: (—) Ks. prof. Żynda, sekr. generalny;
- ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO: (—) Nacz. Grzanka, wiceprzew. Zarz. Oddziału; (—) Sieradzki, komdt. Chorągwi Męskiej; (—) Luśniakówna, komdtka Chorągwi Żeńskiej;
- POLSKI BIAŁY KRZYŻ: (—) Dr. Pollak, prezes; (—) kpt. Piotrowicz, sekretarz;
- POLSKI CZERWONY KRZYŻ (—) Nieczujałhnatowiczowa, p. o. prezesa; (—) plk. Kędziński, inspektor;
- ZWIĄZEK STRAŻY POŻARNYCH: (—) Starosta Kalkstein, prezes; (—) Roszczyk, inspektor.

### Pojęcie policji i wojska

#### Dyskusja na komisji konferencji rozbrojeniowej

Genewa, 14. 10. (PAT). W komisji stanów liczebnych w dyskusji nad projektem amerykańskim delegat polski generał Burhardt Bukacki podkreślił, że delegacja polska zgadza się na zasadę, że obowiązki policyjne i obowiązki obrony przed napaścią stanowią dwie zasadnicze funkcje siły każdego państwa, należy jednak zbadać, w jakim stopniu funkcje te odpowiadają podziałowi na różne kategorie efektywów. W różnych krajach istnieją różne systemy i dlatego trzeba zorganizować dokładną ankietę, która uwzględni

wszystkie czynniki, wchodzące w rachubę przy obliczeniu efektywów.

Trzeba też dać dokładną definicję pojęcia policji. Propozycja amerykańska obejmuje dwa pojęcia: 1) utrzymanie porządku wewnętrznego, 2) nadzór granic. Zdaniem delegata polskiego, punkt 1-szy winien być interpretowany tak, że chodzi tu także o obronę porządku publicznego oraz że przy obliczaniu uwzględnienie trzeba także siły, podlegające organom lokalnym.

### Irak — członkiem Ligi Narodów

Genewa, 4. 10. (PAT) Na wczorajszym przed południowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przyjęto jednogłośnie jako nowego Ligi królestwo Iraku, które dotychczas z ramie-

nia Ligi administrowane było przez Wielką Brytanię. Delegat Iraku niezwłocznie po wyborze wziął udział w obradach zgromadzenia.

### Kapitan Karpiński wylądował w Konstantynopolu

i dziś leci do Aleppo

Sliven (Bułgaria), 4. 10. (PAT). Wylądował tu o godz. 16 min. 50 po 11 godzinach lotu lotnik polski Karpiński, przebywszy 1400 kilometrów. Lotnik napotkał po drodze silne wiatry i mgłę. Wczorajszej nocy nastąpił start do dalszego lotu.

Konstantynopol, 4. 10. (PAT). Wczoraj o godz. 14 wylądował na tutejszym lotnisku kpt. Karpiński, z mechanikiem.

Dziś o godz. 6 rano kpt. Karpiński uda się w dalszą drogę do Aleppo.

Motor funkcjonuje dobrze.

### „Niemen” ubezpieczony był na 2 miliony zł.

Statek „Żegluga Polskiej” „Niemen”, który onegdaj zatonął, ubezpieczony był w jednym z krajowych towarzystw ubezpieczeniowych, które ze swej strony reasekurowało się zagranicą.

Polisa ubezpieczeniowa opiewa na pełną wartość statku i wynosi przeszło 2 miliony zł.

Wypłata polisy nastąpi dopiero, gdy „Żegluga Polska” przedłoży dowody zatonienia statku oraz udowodni, że kapitan statku nie ponosi żadnej winy.

### Kto będzie komisarzem Ligi Narod. w Gdańsku? Rada Ligi nie wysunęła dotąd kandydata

Genewa, 4. 10. (PAT). Rada Ligi Narodów obradując już w nowym składzie, odbyła po-ufne posiedzenie, na którym dyskutowano kwestię obsadzenia stanowiska wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Członkowie Rady dali wyraz przekonaniu, że byłoby pożądanym definitywne załatwienie tej sprawy na obecnej sesji, lecz żadnej decyzji nie powzięto, a nawet nie była wysuwana żadna konkretna kandydatura.

# Trudniejsza droga

B. minister skarbu, p. Ignacy Matuzewski, zamieścił pod powyższym tytułem artykuł w „Gazecie Polskiej”. Z uwagi na doniosłość poruszanej i gruntownie omówionej sprawy artykuł podajemy poniżej w całości.

„Profesor Krzyżanowski wystąpił w „Przeglądzie Współczesnym” (Nr. 125) z artykułem, który wywołał szerokie echo. W wywodach swoich profesor Krzyżanowski daje wyraz publiczny poglądom wypowiedzianym już wcześniej. Poglądy te streszczają następujące zdanie artykułu prof. Krzyżanowskiego:

„Widzę dwie korzystne metody wyjścia względnie obronną ręką z obecnej trudnej sytuacji. Pierwsza z nich streszcza się w hasle przetrwania do lepszych czasów bez jakiegokolwiek ograniczania obecnej pełnej wypłacalności skarbu i Banku Polskiego. Druga polega na skutecznym — przed zupełnym wyzyciem się złota z piwnie Banku Polskiego — dewaluacji nieznażonej i chwilowej bez ograniczeń dewizowych, bez moratorium, bez inflacji”.

„Nie jest rzeczą łatwą wybrać jedną z dwóch dobrych ewentualności. Pierwszą z nich wielu uważa za jedynie zalecenia godną. Nie da się jednak zaprzeczyć, że wykonalność tego programu wzbudza wątpliwość i że dewaluacja jest mniejszym złem, niż dalsze zagraniczne zadłużenie rebus sic stantibus. Drugi projekt wydaje mi się łatwiejszym do urzeczywistnienia”.

Jak tedy widzimy prof. Krzyżanowski z właściwą mu ostrożnością i umiarem sugeruje angielski sposób walki z kryzysem, to znaczy czasowe zerwanie z parytetem złota i politykę „chwilowej dewaluacji”.

Wybór tego właśnie wyjścia opiera prof. Krzyżanowski na dwu przesłankach. Po pierwsze na poprawie gospodarczej, jaką winno zarządzenie takie wywołać: „Sądze — pisze, — że obecnie dewaluacja złota, choć mniejsza (niż w r. 1925 p. red.) i chwilowa — wystarczy jednak dla ożywienia w pewnej mierze życia gospodarczego”. Powtóre i co ważniejsze — prof. Krzyżanowski zdaje się sądzić, że to konieczność doprowadzi (nie tylko Polskę), do porzucenia stałej waluty. Pisze bowiem:

„Utrzymanie waluty złotej jest uwarunkowane istnieniem ustroju w pewnej mierze wolno-konkurencyjnego”. Natomiast „żyjemy w epoce zwycięstwa dążeń do samowystarczalności gospodarczej, w okresie daleko posuniętego interwencjonizmu rządów w sferze gospodarczej”. „Ustrój przeważnie wolno-konkurencyjny siłą rzeczy doprowadza niemal samorzutnie do stałości waluty. Jej chwiejność stanowi konieczny (podkreślenia nasze) współczynnik interwencjonizmu”.

## Dwie drogi

Półtora roku temu Niemcy ogłosili bankructwo. Rok temu Wielka Brytania zerwała z parytetem złota. Wtedy, zdaniem naszym, Polska mijiała te rozstaje które prof. Krzyżanowski dziś wskazuje. Wtedy już wybierała jedną z dwóch dróg.

Zgadamy się całkowicie z prof. Krzyżanowskim, że wybraliśmy drogę trudniejszą. Z całą świadomością tego co czynimy i dlaczego czynimy.

Istotnie są tylko te dwie drogi. Bądź utrzymywanie stałości waluty i stopniowe, ciężkie, niewdzięczne zadanie dostosowywania całości gospodarki narodowej do zmienionego poziomu cen światowych — przez niższe płace, taryfy, procentów i budżetów. Bądź też dokonanie tego samego procesu automatycznie i elastycznie — przez dobrowolną dewaluację pieniądza. Wszystkie inne projekty wyjścia z kryzysu poprzez cudowne operacje finansowe, — są w części dziecinadą, a w części, — zamaskowanym wołaniem o inflację, czyli o dostarczenie kredytów, któreby się później zdewaluowały.

Czemu nie poszliśmy w ślady Anglii? Czemu Bank Polski utrzymał parytet do dolara, nie zaś parytet do funta? Przecież niewątpliwie związanie złotego z funtem dałoby nam wiele. Zniżyłoby się automatycznie płace i taryfy, cla, sżytywne ceny, — zmniejszyłoby się ciężar długów ustalonych w złotych. Zwiększyłoby się zdolność eksportowa, nie mielibyśmy trudności z wywozem węgla, ani strajków w

Zagłębiach, ani szeregu innych strajków. Wywóz nasz byłby prawdopodobnie większy niż obecnie — przywóz, może jeszcze mniejszy. Budżet w ogromnej ilości pozycjach obniżyłby się sam przez się. Bezrobocie zmalałoby. Co więcej — nie będąc tak jak Anglia, krajem wierzycielskim, nie tracilibyśmy przez spadek złotego na należnościach zagranicznych, iak traci Anglia na spadku funta.

## W decydującej chwili

Dlaczego nie poszliśmy rok temu drogą, prowadzącą do natychmiastowej znacznej ulgi?

Oczywiście położenie Polski stwarzało szczególnie i b. poważne trudności, których Anglia nie miała. W Polsce bowiem umowy dłużne zawierane były i są, nie tylko w złotych — lecz także w szeregu

innych walut, lub w zlocie. Pragnąc osiągnąć w pełni też same skutki, jakie osiągnęła W. Brytania zrywając z parytetem złota, musielibyśmy nie tylko zdevaluować pieniądz obiegowy, lecz wydać szereg dodatkowych dewaluacyjnych zarządzeń ustawowych, wkraczających w stosunki między wierzycielem i dłużnikiem, wszędzie tam gdzie skrypt dłużny wystawiony był nie w złotych. Wierzyciel zagraniczny, grożąc retorsją — domagałby się niewątpliwie szczególnych przywilejów. Aparat zaś bankowy, posiadający większość aktywów w złotych i bardzo liczne passywa, w innych walutach lub w zlocie — miałby wielkie trudności. Ale jednak nie te poważne powody rozstrzygnęły. Przesądziła o tem sprawa jeszcze ważniejsza — mianowicie troska o wewnętrzną kapitalizację.

## Waluta, społeczeństwo i zagranica

Szybkość narastania kapitalizacji, czy — i szybkość narastania nowych środków produkcji i wymiany: maszyn i dróg, melioracji i kolei, uregulowanych rzek i kabli telefonicznych, kapitałów zakładowych i obrotowych — stanowi o wzroście sił gospodarczych (i nie tylko zresztą gospodarczych) Państwa.

Kapitalizacja odbywa się w różnych formach, ale forma kapitalizacji pieniężnej jest dominująca. Każde więc zachwianie waluty uderza w nastawienie kapitalizacyjne społeczeństwa.

Zapewne — ożywienie życia gospodarczego, co może być wywołane przez dewaluację — tworzyłoby dzięki wzmocnieniu produkcji, szersze podstawy dla kapitalizacji. Oszczędzać można tylko to, co się wypracuje — więc rozszerzenie pracy jest rozszerzeniem możliwości kapitalizacyjnych. Lecz jednocześnie dewaluacja pchałaby zaoszczędzone polskie kapitały do rozporządzenia obcym.

I tak nie kapitalizujemy wszystkiego u siebie. Po dziś dzień jesteśmy krajem

dwuwalutowym. Znaczący obliczają ilość schowanych po schówkach i pończochach banknotów dolarowych w Polsce na 40 do 50 milionów dolarów. To kapitał — bezprocentowo wypożyczony przez Polskę Stanom Zjednoczonym. W bankach gdańskich aż do czasu zeszłorocznego załamania finansowego Niemiec, ilość polskich wkładów obliczano na zgorą sto milionów złotych. Wiele leży dziś w bankach francuskich, szwajcarskich, holenderskich? Wiele było w bankach angielskich przed spadkiem funta? Wiele leży w Ameryce?

## Wielkie zadanie

Rozporządza kapitałem nie właściciel — ale ten komu go właściciel powierza. On — ów bankier — wybiera przemysły które finansuje, inwestycje, na które dostarcza środków. Kapitały polskie zbierały się i pracowały. Ale gdzie? Kto wie, czy nie wycieczano za nie koleją przez Andry, czy nie rozbudowywano przemysłu chemicznego niemieckiego, czy nie kre-

## Nasze zadania nad Bałtykiem Manifestacja morska w stolicy

W wypełnionej po brzegi sali kina Colosseum w Warszawie odbył się poranek Ligi Morskiej i Kolonjalnej, poświęcony zagadnieniom polskiego morza.

W pierwszej części Poranku odczyt o polskim wybrzeżu wygłosił prezes zarządu głównego Ligi M. i K. — gen. G. Orlicz-Dreszer. W godzinie przedświata przemówieniu prelegenta dał wyraz uczuciom, jakie żywi dzisiaj Polka dla swego morza i wykazał, że już od bardzo dawna myśl polska interesowała się wolnym wylotem na świat.

„Badania historyczne — mówi gen. Dreszer — wykazują, że już około 994 r. na brzegach Bałtyku znajdowali się Słowianie, do r. 1308 Polska wiodła na morzu i do niej należał Pomorze i Gdańsk, od 1308 r. — 1454 r. Pomorze jest we władaniu Krzyżaków, poczem aż do rozbiorów w 1772 roku Polska znów ma otwartą drogę dla swej ekspansji gospodarczej. Kres polskiemu panowaniu na

morzu kładą rozbiory i dopiero po Wielkiej Wojnie od r. 1919 znów Bałtyk nosi polskie okręty na sobie”.

Już teraz po 14-letniej pracy naszej nad morzem, widzimy eżem ono jest dla Polski: w r. 1930 obrót handlowy Polski przez morze wynosił 48 proc. lądowymi granicami — 52 proc., podczas gdy już w rok później — przez morze — 52 proc. Równie wspaniałe rozwój polskiej floty świadczy o tem, jak bardzo morze jest Polsce potrzebne: W r. 1925 — tonnaż handlowa wynosiła 1917 t., w r. 1927 — 11.502 ton, w r. 1929 — 27.017 t., a już w roku 1931 — wynosiła aż 64.000 ton.

Morze jest wielkim motorem w życiu narodowym i zaniedbanie go może stać się klęską. Morze jest wielkim i potężnym żywiołem i ono sprawia, że Polska z państwa zamkniętego na małym skłóconem podwórku europejskiem staje się z roku na rok państwem światowym — zakończył gen. Orlicz-Dreszer.

## Lamięłówki budżetowe w Rumunii Nowe pełnomocnictwa dla rządu

W Rumunii kwestja finansowa jest od dawna środkiem zainteresowania opinii publicznej. Sprawy związane z budżetem państwa nie schodzą ze szpalt dzienników rumuńskich wszystkich odcinów. Ostatnio minister skarbu Minorescu podał parlamentowi rumuńskiemu wniosek, według którego rząd miałby być upelnomocniony do dokonywania skreśleń w budżecie według uznania Rady Ministrów, a to tak w dziedzinie wydatków personalnych, jak i materialnych. Oprócz tego wnioski zmierzają do tego, aby rząd upelnomocniony był do zaostrzenia ściągania podatków i zaprowadzenia nowych dodatków do podatków pośrednich. Wnioski te przyjęte zostały przez obie izby a senat w dodatku uchwalił wniosek uzupełniający, według którego rząd może wypłacać płace urzędników i wyrównywać rachunki dostawców według stanu kasy państwowej. W

praktyce oznacza to dalszą obniżkę płac urzędników państwowych, bowiem przeciętny napływ pieniędzy do kasy państwo wej wynosi tylko 1.300 milionów lei, a nie jak przewiduje budżet 2.500 milionów lei. Wydatki miesięczne na płace urzędników państwowych wynoszą 837 milionów, emerytury 350 milionów, spłata długów publicznych okragło 500 milionów, a wydatki materialne nie mogą być obniżone poniżej 240 milionów.

Prasa rumuńska bardzo żywo interesuje się temi pełnomocnictwami i wyraża przekonanie, że zwłaszcza o ile chodzi o prawo ministra skarbu do obniżania płac urzędników państwowych, minister przystaje z pełnomocnictwem tych nie skorzysta, chyba, że wszelkie inne środki do powiększenia dochodów państwa byłyby bezskuteczne.

dytowano dostaw angielskich do Sowieców? Płacimy obcym za zadłużenie się — u samych siebie. Gdyż za kapitały nasze złożone w bankach szwajcarskich Szwajcarja płaci Polsce pół procent ale za teżże wysokości kapitały pożyczone nam przez Szwajcarję — płacimy najmniej 5 i pół procent.

Nikt oczywiście nie potrafi powiedzieć jakie ilości kapitału wywieźliśmy lokując je w obcych walutach, czy obcych krajach. Ale są to niewątpliwie miljardy. W ten sposób kapitalizacja — staje się jedną z przyczyn zadłużenia, przymusowego dumpingu i nędzy.

Przekonanie siebie samych o tem, iż warunki bezpieczeństwa kapitalizacji nie są w Polsce gorsze, przeciwnie, że są lepsze niż gdzieindziej — oto wielkie zadanie, które rozwiązuje się w znacznej mierze chroniąc stałość waluty. Jeżeli uda się idąc tą trudną drogą podnieść napięcie oszczędzania i zatrzymać się narastające kapitały w Polsce — uczyniony zostanie w ten sposób olbrzymi krok naprzód w kierunku podniesienia potęgi gospodarczej Państwa.

## Dziś a przed rokiem

Ale — zdaje się mówić prof. Krzyżanowski — do zejścia z tej słusznej drogi zmusi nas konieczność.

Nikt oczywiście nie potrafi z pewnością przewidzieć przyszłości. Sądzę jednak że rok temu, niebezpieczeństwa były większe niż dziś. Obfitsze były co prawda zapasy kruszców, dewizowe Banku Polskiego — lecz uciekały z Polski kapitały krótkoterminowe, których wysokości nie zaliśmy. Zarazem państwa jedno po drugim podnosiły cla, zamykały wwoz kontyngentami, wprowadziły ograniczenia dewizowe — zdawało się że aktywność bilansu handlowego nie da się utrzymać. Budżet był dalszy od równowagi, niż obecnie. Wreszcie — było rzeczą jasną, że panika, jaką wywołało na świecie załamanie funta — musi kilkoma falami uderzyć i w Polskę.

Jeśli więc rok temu na rozstaju wybraliśmy świadomie ścieżkę stromą i ciernistą — to nie wydaje się słuszne aby z niej dziś zawracać na łatwą drogę dewaluacji. Przez ten rok wszystko co miało z Polski odpłynąć — już odpłynęło. Teraz poczyna wracać. Panika wewnętrzna — widząc decyzję utrzymania stałości waluty uciechła. Potrafiliśmy utrzymać stale dodatni bilans handlowy. Zmniejszyliśmy poważnie nasze zadłużenie zagraniczne. Wreszcie regulacja sprawy długów międzysojusznicznych zbliża się już do ostatecznego rozwiązania, które musi przynieść ulgę i odprężenie strukturze finansowej całego świata.

Jeśli rok temu prof. Krzyżanowski nie nawoływał Polski do naśladowania Anglii — to, zdaniem naszym, nie posiada dziś więcej powodów do takiego nawoływania. Przeciwnie — ma ich mniej.

## Złoto i zloty

Słusznymi są niewątpliwie uwagi prof. Krzyżanowskiego dotyczące znaczenia złota, jako instrumentu wymiany międzynarodowej. Gdyby handel międzynarodowy został ostatecznie zniszczony — to wówczas złoto straciłoby swoje znaczenie jako pieniądz międzynarodowy.

Ale co innego będzie gdy swą dotychczasową wartość — kiedyś straci złoto, stając się mniej użyteczne, a co innego gdy zniżyć ma się dziś — złoty. Co innego gdy chwiejnością z musu staną się wszystkie waluty, co innego zaś gdy świat już podzielony na dwie części przechodzić będzie z części „stabilizowanej” do części „chwiejnej”. Pierwsze zjawisko zmieni może fizjognomję gospodarczą świata — ale drugie napewno zahamowałoby i skrzywiło i tak włąka kapitalizację polską. Dlatego zbyt ogólne przesłanki nie mogą wpłynąć na nasze miejscowe decyzje.

Pozwoliliśmy sobie tak obszernie argumentować zamiar dalszej zdecydowanej obrony stałości waluty — ze względu na wielką powagę profesora Krzyżanowskiego, z którego poglądami — mimo całego uznania dla głębokiej wiedzy ich autora — tym razem zgodzić się nie możemy. Trudniejsza droga — zdaje nam się bowiem być lepszą.

# Powrót junkrów

## Przyczyny dzisiejszej dezorganizacji w Niemczech

Paryska „Revue des Affaires Etrangères” w ostatnim swym numerze zamieszcza interesujący artykuł byłego ministra spraw zagranicznych Włoch Carlo Sforzy, o niemieckich junkrach pt. „La rentree des Junkers”, który zamieszczamy w skróceniu z kilku uwagami wstępniemi.

Po przewrocie niemieckim w roku 1918. kiedy w Niemczech wprost zmieciona została feudalna warstwa, która do tego czasu kierowała losami Rzeszy, zapewne mało było nadziei, by klasa ta kiedyś jeszcze doszła do władzy. Dlatego prawdziwą niespodzianką było, kiedy na miejsce rządu Brueninga przyszedł w lecie br. rząd Papena, o którym powiedzieć można, że przedstawia on właśnie ową warstwę junkrów, powaloną w roku 1918. Junkrzy są w Niemczech znów u władzy, chociaż w warunkach bardzo odmiennych niż dawniej, bez Izby Wyższej, bez przywilejów prawa wyborczego i bez silnego oparcia o osobę cesarza. Okazuje się jednak, że dużo nie stracili.

Historia niemieckich junkrów datuje się od XIII wieku, kiedy zakon rycerzy niemieckich usadowił się nad Bałtykiem, aby rzekomo nawracać na wiarę chrześcijańską pogańskie Prusy i Litwę. Już wówczas z rycerzy tych utworzyła się kasta, która później, po założeniu królestwa pruskiego stała się właścicielką rozległych obszarów ziemi w całych Prusach Wschodnich. Stały wzrost Prus, wraz z rozwojem handlu i przemysłu, potęgował jeszcze materialną przewagę junkrów, a tem samem i ich wpływy polityczne. Z nich wybierał sobie król swych oficerów i dyplomatów, a Bismarck doprowadził wpływy junkierskie do zenitu i w polityce.

Rewolucja, powalając wszystko stare bez wyjątku, odsunęła junkrów na dalszy plan. Ale tylko na pewien czas. W czasie inflacji klasa ta łatwo pozbyła się swych długów, które wynosiły 23 miliardów marek. Stabilizacja waluty zastała ich już bez długów, ale także bez pieniędzy. Junkrzy zakrywali swe oblicze interesami rolniczymi i potrafili postarać się o pieniądze. Natychmiast po inflacji otwarło się źródło kredytów: w Rentenbanku 870 milionów marek, w latach 1925-1927 w Rentenbank-Creditanstalt 440 milionów, w Deutsche Giro-Zentrale 800 milionów, w Golddiskontobank 250 milionów, w Banku Rzeszy 100 milionów. Oprócz tego otrzymali subwencje od rządu Rzeszy w wysokości 125 milionów i od rządu pruskiego w wysokości 132 milionów.

Im więcej junkrzy otrzymywali, tem więcej żądali, wymuszając dla siebie dalsze subwencje. W roku 1924 był np. w Prusach wielki, nadmierny urodzaj. W innym

### Kataklizmy w połudn. Europie

Do Rzymu nadchodzą wiadomości z północnych i środkowych Włoch o gwałtownych burzach, trąbach powietrznych i oberwaniach się chmur. W Pistoio oberwanie się chmury spowodowało milionowe straty w mieście i okolicy. Ulewny deszcz padał bez przerwy przez 4 godziny, zalewając monumentalny cmentarz, łamiąc drzewa i rujnując ściany domostw wiejskich. Pod Medjolanem trąba powietrzna zerwała około 100 dachów, wyrwała kilkadziesiąt słupów telefonicznych i telegraficznych i zrujnowała kościół w Cornaredo. Trąba morska rzuciła olbrzymie masy wody na wybrzeżu niszcząc domostwa, łodzie rybackie itp. Cały półwysep Apeniński znajduje się pod wielkim ciśnieniem barometrycznym i objęty jest falą duszącego gorąca, dającego się we znaki naskutek „Sirocco” który wieje od kilku dni bez przerwy.

### Strajk w portach niemieckich

Z Niemiec donoszą o wybuchu w ciągu soboty szeregu nowych strajków. Załogi statków rybackich w Wesermünde, Bremerhafen, Altonie i Kopenhawie porzuciły pracę, tak iż żaden statek nie wypłynął na morze. Również zastrajkowało znaczna część robotników w fabryce papieru i celulozy w Moguncji. Do strajku przystąpili nadto robotnicy fabryki konstrukcyjnej stalowych w Kilonji. Wszystkie te strajki wybuchły na tle sporów taryfowych

państwie sprawa załatwiona byłaby przez przemianę i przeorientowanie produkcji. Junkrzy natomiast wymusili podwyższenie granic celnych, nie licząc się z katastrofalnymi następstwami dla reszty ludności.

Również potrafili wymusić uwolnienie od nowych długów, ukrywając się stale zrezygnowanie za rolnikami i apelując do uczuć patriotycznych.

Autor artykułu Sforza powiada, że może nigdzie wykorzystywanie państwa pod płaszczykiem patriotyzmu nie nabyło tak skandalicznych rozmiarów, jak w Niemczech. Autor zaznacza dalej, że straty nie-

mieckiego przemysłu i handlu zagranicznego przypisać należy protekcyjnemu regimowi, wymuszanemu przez junkrów, przed których stęmi groźbami wszystkie rządy zmuszone były ustępować.

Sforza twierdzi, że przyczyn dzisiejszej dezorganizacji Niemiec historia bez wątpienia dopatrywać się będzie w usiłowaniach junkrów w kierunku utrzymania przy życiu w Prusach „martwego średniowiecza agrarnego”. Mówiąc o ich powrocie do władzy, Sforza powiada, że podobnie jak Bourboni, nic nie zapomnieli, nieczego się nie nau-

## Acerba Animi

### Encyklika Piusa XI do episkopatu meksykańskiego

W dniu 19 września w święto świętego Michała Archanioła, Ojciec św. Pius XI wydał encyklikę do episkopatu meksykańskiego, w której stwierdza prześladowanie Kościoła przez rząd meksykański i daje wskazówki kapłanom, jak i wiernym, jak mają postępować w stosunku do władz republikańskich.

Na wstępie Ojciec św. kreśli historyczny przebieg prześladowania Kościoła w Meksyku i przypomina wszystkie interwencje Stolicy Apostolskiej oraz encyklikę „Iniquis affectisque” z 28 października 1926 roku.

Dalej encyklika streszcza wypadki lat ostatnich, przypominając wejście w życie 130-go paragrafu konstytucji meksykańskiej, określający liczbę księży, którym władza świecka dozwoliła prawowanie czynności. Biskupi meksykańscy zdecydowali zawiesić kult publiczny w kościołach. Papież wymienia duchowieństwo i wiernych meksykańskich za ich heroiczny opór.

W roku 1929 rząd meksykański zdawał się ożywiony lepszymi dążeniami odnośnie do zastosowania tego prawa. To też zawarty został „modus vivendi”, wskutek którego zniesiono zostało zawieszenie kultu

publicznego w kościołach. Jednocześnie szef rządu wydał oświadczenie, że prawodawstwo nie zamierza nie uznawać hierarchii kościelnej.

Niestety, nadzieje były krótkotrwałe. Wznowiono prześladowanie. Rząd popierał kampanję prasową, zakaz nauczania religijnego w szkołach publicznych i prywatnych i zwłaszcza — co dotyka Kościoła z punktu najbardziej żywotnym — ograniczono w sposób wprost śmieszny liczbę księży. I tak np. Vera Cruz toleruje zaledwie jednego kapłana na 100.000 mieszkańców.

Pius XI nie może nie podkreślić przerażającej analogii z prześladowaniami w Rosji Sowieckiej.

Ojciec św. daje następnie wskazówki duchowieństwu i wiernym.

Papież kończy swą encyklikę, wzywając wszystkich katolików w Meksyku do wielkiego ducha jedności i miłości, posłuszeństwa biskupom i cierpliwości.

Papież poleca rozwijać Akcję Katolicką, która jest najlepszym lekarstwem na obecne zło i udziela Kościołowi meksykańskiemu swego błogosławieństwa.

### Sowieckie towary za towary niemieckie

W sprawie nowych dostaw niemieckich dla Sowieców natrafiają ostatnio na duże trudności, przedstawicielstwo sowieckie w Berlinie oświadczyło bowiem, że udzieli przemysłowi niemieckiemu zamówień tylko w tym wypadku, jeśli firmy niemieckie zobowiążą się przyjąć tytułem zapłaty wyroby sowieckie w naturze. Większość firm niemieckich propozycje te z miejsca odrzuciła.

### Brak cukru w Sowieciech

Według ostatnich wiadomości, panuje w Rosji dotkliwy brak cukru. Rząd sowiecki był wobec tego zmuszony sprowadzić z powrotem cukier, przeznaczony na eksport, zmagazynowany w porcie kłajpedzkim. Co się tyczy sprzętu nowej kampanji, to donoszą z różnych źródeł, że wskutek wielkiej ilości uszkodzeń, braku środków transportowych, oraz niezadawalającego stanu fabryk nieposiadających dostatecznej ilości paliwa, produkcja cukru prawdopodobnie nie osiągnie nawet cyfry zeszlorocznej.

### Wielkie straty Paramountu

Największe towarzystwo filmowe Paramount w New-Yorku wykazuje za drugi kwartał rb. straty w wysokości 7.69 milionów dolarów, a za pierwsze półrocze 10.14 milj. W pierwszym półroczu ub. r. zyski towarzystwa wynosiły 5.74 milj. dolarów.

### Tworzenie rezerwy przy komendzie policji

Minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie na podstawie którego utworzona została rezerwa szeregowych, przy komendzie głównej Policji Państwowej.

Rezerwa przy komendzie głównej PP. przeznaczona będzie do specjalnych zadań służby bezpieczeństwa, w szczególności zaś do czasowego wzmacniania stanu liczebnego policji w poszczególnych województwach. Dysponować rezerwą będzie minister spraw wewnętrznych.

Stan liczebny rezerwy ustalony został na 120 do 180 szeregowych. Rezerwa mieścić się będzie w Żyrardowie pod Warszawą.

## Gwałty nad ludnością polską w Niemczech na forum Ligi Narodów

68 sesja Rady Ligi Narodów rozpatrzyła m. in. trzy skargi pochodzące od organizacji polskich w Niemczech.

Pierwsza z tych skarg wysłana była do Ligi Narodów dnia 10 listopada 1931 i weszła na porządek dzienny majowej sesji Rady Ligi Narodów która jednak skargi tej nie rozpatrywała, odkładając ją do sesji wrześniowej. Druga skarga datowana 14 marca 1932 posiada charakter petycji dodatkowej, ilustrującej nowymi faktami skargę z listopada ub. roku. Zaznaczyć należy, że skarga pierwsza omawiała sytuację mniejszości polskiej zarówno na terenie Śląska Opolskiego, który chroniony jest przez konwencję genewską z r. 1922, jak i na innych terenach, gdzie żadna ochrona mniejszości nie istnieje.

Rząd niemiecki zaprotestował kategorycznie, odmawiając mniejszości polskiej prawa

zwracania się do Rady Ligi Narodów w sprawach, dotyczących się terenów niechronionych przez Ligę Narodów, jednakowoż czuł się zmuszony w uwagach do petycji pierwszej dostarczyć szereg informacji i wyjaśnień, dotyczących stosunków panujących w Prusach Wschodnich, na Mazurach, Powiślu i Pograniczu.

Na okoliczność tą godzi się zwrócić szczególną uwagę, ponieważ rząd niemiecki, udzielając wyjaśnień, oświadczył, iż czyni to dla tego, aby „wykazać światowej opinii publicznej nieścisłość twierdzeń polskich, oraz aby wykazać liberalizm i dobrą wolę niemieckiej polityki mniejszościowej(?)”

Gdy rządowi niemieckiemu zakomunikowano drugą petycję mniejszości polskiej w dniu 14 marca b. r., która nowymi faktami i okolicznościami potwierdziła twierdzenia, za-

warte w pierwszej skardze i obaliła wykrętne perfidne „wyjaśnienia” rządu niemieckiego, berliński „Auswärtiges Amt” zmienił nagle stanowisko i w uwagach swych ograniczył się jedynie do faktów dotyczących Śląska Opolskiego. „Rząd niemiecki — czytaliśmy w oświadczeniu — odmawia kategorycznie uleganiu ciągłym manewrom Związku Polaków i ogranicza się wyłącznie do spraw, które miały miejsce na terytorjum, objętem przez konwencję genewską.” Ta nagła zmiana stanowiska rządu niemieckiego jest niezmiernie charakterystyczną. Przy wyjaśnieniach do pierwszej skargi rząd niemiecki dbał bardzo o opinię światową i reputację „liberalnej” polityki w stosunku do mniejszości polskiej, natomiast w uwagach do drugiej skargi nie liczono się już z temi skrupułami.

Skarga dodatkowa Związku Polaków z 14 marca b. r. przez sam fakt wejścia na Role Ligi Narodów (na mocy art 147 konwencji genewskiej) stała się dokumentem politycznym. W skardze tej znajdujemy nie tylko dokładny opis sprawy nauczyciela Jana Bauera ze wszystkimi nadużyciami i fałszerstwami niemieckimi, jakie sprawie tej towarzyszyły. Szczegółowy opis innych jedenastu wypadków ilustruje szkany władz niemieckich w stosunku do szkolnictwa polskiego na całym terytorjum Rzeszy, obszerne wyciąg z prasy (artykuły Worgitzkiego, Norberta Zimmera) niemieckiej, podlegającej przeciw Polakom oraz obszerne sprawozdanie z krwawej masakry w Jedwabnie.

Na wszystkie te oskarżenia rząd niemiecki odpowiedzi nie udzielił. Czyżby nie zależało mu więcej na wzmianie opinii publicznej, że Niemcy są rajem dla mniejszości?

Trzecia skarga, znajdująca się na porządku dziennym bieżącej sesji Rady Ligi Narodów odnosząca się do szkolnictwa polskiego na Górnym Śląsku, a wysłana została do Genewy 7 kwietnia 1932 r. Treść tej petycji nie została jeszcze opublikowana.

### Miejsce groźnego trzęsienia ziemi w Grecji



Oto widok miasta Salonik, które bardzo ucierpiało podczas ostatniego trzęsienia ziemi

# Dlaczego Gandhi chciał się zagłodzić?

## Hinduskie zagadki społeczne

Dookoła głośnej sprawy ostatniej głódki Gandhiego, panuje wiele nieporozumień. Nie rozumiano bowiem podawanej wiadomości, iż wielki wódz Hindusów chciał umrzeć śmiercią głodową na znak protestu przeciwko zamiarowi rządu angielskiego, który chciał milionom Hindusów najmniejszej kasty przyznać prawo wyborcze do indyjskiego parlamentu. Jak przedstawia się sprawa ta w rzeczywistości?

Na dworcach w Indjach można często obserwować dziwne sceny. Wzdłuż pociągu przebiega mężczyzna, w którym po ciekim sznurku dookoła obnażonych piersi po znajemy bramina. Bramin zagłada do każdego przedziału, odwraca się jednakże z wyrazem pogardy i pozostaje wreszcie na stacji. Tymczasem pociąg rusza w dalszą drogę. Otóż w każdym przedziale znajdował bramina niepożądanego towarzysza podróży: parjasa, a ponieważ bramini nie wolno przebywać pod jednym dachem z parjasem, chociażby to był tylko dach wagonu, nie pozostało mu nic innego, jak czekać na następny pociąg.

Główną cechą od niepamiętnych czasów ustroju społecznego Hindusów są kasty. Kapłani, rycerze, kupcy i rzemieślnicy oraz chłopci, to cztery zasadnicze kasty, żyjące obok siebie, lecz rozdzielone niezwykle surowymi przesadami towarzyskimi. Jeśli np. członkowie dwóch różnych kast zawierają związek małżeński, to obie grupy wykluczają ich, nietylko wyższa kasta, lecz także niższa, która przez małżeństwo to uważa się za poniżoną. W ciągu stuleci kastowość w Indjach rozwinęła się w niesłychany sposób, a oficjalne statystyki wymieniają przeszło pięćset różnych kast. W wielkich miastach Bombaju i Kalkucie jest ich jeszcze więcej. Tutaj np. dzielą się na różne kasty nawet zamalacze ulic.

Najniższą kastę tworzą parjasi, których Anglicy określają charakterystyczną nazwą „outcast”, ludzi, nie należących do żadnej kasty. Warstwa parjasów powstała prawdopodobnie w ten sposób, iż przed wiekami podczas zdobywania Indji przez najjeźdźców aryjskich, zdobywcy nie chcieli pokonanych krajowców, drawidów, wcielić do swojego organizmu i uczynili z nich pewnego rodzaju niewolników. Z biegiem czasu parjasi przyjęli wiarę hinduską i sami nazywają się Hindusami, co jednak nie zmienia ich stanowiska w społeczeństwie hinduskim. Hindusi omijają parjasów i unikają jak zadżumionych. Bramin, na którego padł choćby nawet cień parjasa, musi pościć i poddawać się różnym kąpielom rytualnym, zanim wypełni czynności kapłańskie. Parjasom nie wolno chodzić do wspólnej świątyni, ani pić wody z tej samej studni, z której korzystają inni Hindusi.

Gandhi był jednym z pierwszych, któ-

rzy poznali bezgraniczną niesprawiedliwość, jaką ten układ społeczny wyrządza parjasom. Poznał również wielkie niebezpieczeństwo polityczne, jakie grozić mogło ze strony tych 70 milionów ludzi, hinduizmowi z chwilą gdy walka narodowa o wolność zaczynała zdobywać sukcesy. Gandhi, który zaliczał się do kasty bramionów, zdobył się już przed przeszło 10 laty

Ponieważ parjasi otrzymać mieli oddzielne prawo wyborcze, Gandhi chciał się zagłodzić na śmierć, aby w ten sposób przeciwko temu planowi rządu angielskiego zaprotestować. Oczywiście, zamierzając parjasom nadać oddzielne prawo wyborcze, Anglija miała pewien wyraźny cel: chodziło jej o stworzenie nowej grupy politycznej, którą możnaby wygrać przeciwko in-

### Z teki karykaturzysty



Apetyty Hindusów po głódce znacznie się zwiększyły.

na nieprawdopodobną wprost odwagę obcowania z parjasami, lecz z małym skutkiem.

Rząd angielski po niepowodzeniu konferencji Okrągłego Stołu, pragnie obecnie zaprowadzić w Indjach ustrój, oparty na zasadzie parlamentarnej. Do tych parlamentów prowincjonalnych poszczególne grupy religijne głosować mają oddzielnie; Hindusi, Mahometanie, Europejczycy i parjasi.

Gandhi pragnął więc głódką nie tylko nakłonić Anglików do cofnięcia swych zamiarów, lecz także chciał nakłonić swoich własnych ziemców Hindusów, by parjasów wykłetych od stuleci ze społeczności hinduskiej podnieść do godności równoprawnych obywateli wolnych Indji. I zwyciężył, bo dzięki swej „głódce” doprowadził narazie do rozwiązania, choć częściowego, sprawy parjasów.

## Nowy sejm w Szwecji

### Większość od konserwatystów do partii chłopskiej

Polityczne oblicze nowowybranego szwedzkiego Riksdagu charakteryzuje się zwycięstwem socjaldemokratów, których liczba wzrosła co najmniej o 14 tj. do 104; natomiast konserwatyści ponieśli porażkę utraciwszy 15 miejsc i zdobywając tylko 58 mandatów. Partja chłopska zwiększyła ilość mandatów do 36 (pięć 8) liberałowie utracili swe dawne 4 miejsce, zaś ludowi liberałowie stracili 8 mandatów (obecnie 20). W ten sposób konserwatyści łącznie z trzema ostatnimi partjami tworzą nieznaczna

większość przeciwko socjaldemokratom i komunistom, którzy zatrzymali swe 8 miejsc.

Nowa Izba jest bardzo zróżniczkowana pod względem zawodu swych członków. I tak z 230 posłów, jest 9 profesorów, nauczycieli i duchownych, 8 wyższych urzędników i wojskowych, 6 niższych urzędników i 1 policjant-socjalista. Ponadto w skład Izby wchodzi 11 kolejarzy i tramwajarzy, 1 prawnik, 1 inżynier i 22 dziennikarzy. Związki zawodowe są reprezentowane przez 9 funkcjonariuszów związko-

## Największa biblioteka

Według almanachu amerykańskiego „The World” w r. 1932 do największych bibliotek światowych należy zaliczyć: bibliotekę leningradzką z 4.832.948 tomami i 3.311.000 broszurami, bibliotekę Narodową w Paryżu z 4-ma milionami tomów, bibliotekę British Museum w Londynie z 3.200.000 tomów, bibliotekę w Berlinie z 2.287.000 tomami, bibliotekę w Monachium z 1.670.000 tomami, bibliotekę Narodową w Wiedniu z 1.300.000 tomami, bibliotekę Bodley'a w Oxfrodzie z 1.250.000 tomami i bibliotekę uniwersytecką w Cambridge z milionem 250 tys. tomów.

## Lokatorzy kontrolerami

W Rumunii wprowadzono szereg nowych przepisów podatkowych w celu szybszego ściągania należności skarbowych. Między innymi wprowadzono nową metodę ściągania podatku od nieruchomości: otóż lokatorzy mają prawo wpłacić komorne kamienicznikowi dopiero wówczas gdy ten okaże im pokwitowanie z opłacenia podatku w urzędzie skarbowym. W przeciwnym razie lokatorzy nie mają obowiązku wpłacać komornego kamienicznikowi, a wpłacają je do urzędu skarbowego, gdzie sumy te zostają zaliczone na poczet należnych od kamienicznika podatków. W ten sposób lokatorzy występują w Rumunii w roli kontrolerów kamieniczników.

## Miljonerzy Persowie

W Indjach, szczególnie w Mombaju, mieszka kilkaset tysięcy Persów, wyznawców wiary Zoroastra, którzy dorobili się dużych majątków, nie brak między nimi multimiljonerów. Persowie indyjscy pochodzą z Persji, skąd wyemigrowali do Indji po zwycięstwie Islamu. Obecnie rząd perski skierował zaproszenie do 20 milionerów Persów, aby zwiedzili swą dawną ojczyznę i aby osiedlili się na stałe w niej, przyczem korzystać będą ze wszystkich udogodnień. Rządowi perskiemu chodzi o ściąganie do kraju większych kapitałów, którym dysponują Persowie, i ożywienia w ten sposób przemysłu i handlu perskiego.

## Banknoty z jedwabiu

Z Tokio donoszą iż rząd japoński zabiera się do energicznego zwalczania przesilenia, jakie obecnie poważnie zagraża przemysłowi jedwabniczemu. Ministerstwo rolnictwa proponowało cały szereg nowych możliwości zastosowania tego ważnego wytworu narodowego. Tak więc z jedwabiu mają być wyrabiane tapety, zasłony, sieci rybackie, żagle i — banknoty.

wych, a przemysł przez 4 dyrektorów, 10 majstrów i 18 robotników. W skład nowego sejmu wchodzi również 4 handlowców, 5 urzędników państwowych, 1 właściciel ziemski, 93 drobnych rolników i 5 robotników rolnych.

W nowej Izbie są 4 kobiety, z których 3 socjaldemokratki i 1 konserwatystka. Prezesem poprzedniej Izby był górnik z kopalni Grengesbergu.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

## Dziwny Manekin

58) Przekład autoryzowany z francuskiego  
Przedruk wzbroniony

Potrzasnął głową.

— Niestety Kuba Rozpruwacz bardzo straszy dzieci...

— Ma pan rację — rzekł inspektor i pomyślał: Za chwilę weźmie mnie za najgorszego idiotę...

— Było to w nocy z 14 na 15 — podjął. Tej właśnie nocy widziałem pana.

Jerome milczał.

— Niósł pan paczkę, o ile się nie myle...

— Możliwe — odezwał się tym razem pan Bismarck. Dostarczam pożywienia dla armii na lądzie i na morzu.

Nie było to zachęcające. Przez chwilę obaj szli w milczeniu. Nagle Jerome potknął się i upadł na ziemię jak długi.

Inspektor pomógł mu wstać, szybko porównawszy papierową podszewkę, która miał w kieszeni, z butem idioty.

Zanim Jerome odzyskał równowagę — utracił ją potknawszy się o zrecznie podstawioną nogę inspektora

— było już stwierdzone, że ślady nóg na nasypie kolejowym zostawił pan Bismarck.

— Nie potłuk się pan? — zapytał troskliwie inspektor.

— Pies szczeka, przechodzi karawana — odpowiedział uroczyście Jerome.

Po kilku krokach Malaise znowu zaczął mówić.

— Panie Bismarck, wspomniałem panu przed chwilą, że w dniu, kiedy pana widziałem — raczej w nocy, niósł pan paczkę. Złożył pan ten pakunek na szynach kolejowych... Był to manekin?

— Manekin? — zdziwił się Jerome. — A cóż to takiego?

Zaczął żuć nowego papierosa. Manekinem nazywamy marionetki przedmiot, zrobiony na podobieństwo żywego człowieka. Rozumie pan?

— Jest pan w pewnym kierunku wyspecjalizowany — odpowiedział Jerome. Zapewne studiował pan na politechnice...

I dorzucił po chwili namysłu:

— Ja w Salpetriere.

Malaise zacisnął ze zdenerwowania pięści. Na szczęście kiedy mijali krzwy koło oberży, przyszedł na moment natchnienia.

— Niech pan idzie ze mną.

I Malaise zaprowadził swego dziwnego gościa przed magazyn Bradicte'a.

— Zna pan ten sklep?

— To nie sklep — odpowiedział idiotą. — To cmentarz.

— Co?...

— Cmentarz... To ciekawe, że trzeba panu powtarzać dwa razy.

— Zna pan ten cmentarz? — pytał niezrażony inspektor.

Jerome potrzasnął głową.

— „Znaj siebie samego” powiedział medrzec.

Malaise pomyślał, że już najwyższy czas skonkretyzować pewne rzeczy.

— Panie von Bismarck — rzekł powoli — pan wziął pewien przedmiot z tej witryny, w noc z 14-ego na 15 ty, uszkodził go i zaniósł na szynach kolejowe.

— A więc miało to miejsce w nocy z 14-ego na 15-tv. Jestem szczęśliwy, że pan to mówi. Byliśmy wtedy pod znakiem Barana.

Inspektor nie zadał sobie trudu,

aby sprostować, że było to pod znakiem Wagi. Drżał z hamowanej złości, że nie może wydobyć z Jerome'a żadnej rozsądnej odpowiedzi.

— Dlaczego wybił pan tę szybę?

— Była stłuczona — odpowiedział pan de Bismarck.

Malaise zastanowił się, czy należy mu wierzyć. Czy idiotą miał w momenty świadomości, czy też powtarzał wszystko co tylko przyszło mu do głowy.

— Ale to pan zabrał manekin i położył na szynach kolejowych?

— Wziąłem trupa Leona Lecopte odparł Jerome powoli — i poszedłem wrzucić go w błoto.

Nagle ożywił się:

— To był zły człowiek, zły człowiek, zły człowiek...

— Zrobił panu co złego? — zapytał inspektor.

— Dużo złego, dużo złego...

— Dlaczego zabił go pan?

— Zabiłem?

Idiota cofnął się o krok.

— Ja... ja go nie zabiłem! — wyjąkał.

— Ale zabił pan jego wyobrażenie.

— Obrazy bywają piękne! — zawołał z zachwytem Jerome. Mój brat mleczny, książę Astabji...

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Przysposobienie wojskowe u nas i zagranicą

## O czym należy pamiętać

Przygotowania społeczeństwa do obrony na wypadek wojny jest jednym z najważniejszych zagadnień związanych z bezpieczeństwem kraju zwłaszcza w Polsce. Na tem polu pracy doznaliśmy wiele. Wszędzie w całej Polsce zdrowa idea przysposobienia wojskowego zdobywa sobie szacunek i współpracę społeczeństwa. Na Pomorzu praca ta wydała już plony dobre. Pod sztandarem armji rezerwowej i przysposobienia wojskowego zjednoczyło się społeczeństwo pomorskie, świadome swych zadań i obowiązków. Tydzień Zw. Strzeleckiego, który właśnie skończył się w całej Polsce, był żywym przeglądem i programem idei pogotowia obronnego i przysposobienia wojskowego.

Poniżej przytaczamy opinię komendanta głównego Związku Strzeleckiego ppłk. Rusina o przysposobieniu wojskowym w Niemczech i Sowieciech.

### Organizacja wojskowa w Niemczech

Jeśli chodzi o Niemcy, to zasadniczo Traktat Wersalski zabronił im kształcić wojskowo społeczeństwo, lecz pod różnymi pozorami p. w. w Niemczech istnieje i coraz bardziej się rozwija. Ostatnio nawet dekretem prezydenta wszystkie związki zorganizowane na wzór wojskowy poddane zostały kontroli państwa.

Posunięcie to ma na celu ujednostajnienie i podniesienie poziomu wykształcenia wojskowego przy jednoczesnym odsunięciu organizacji z pod wpływów stronnictw politycznych. Z tem bowiem Rzesza ma dużo kłopotu, gdyż związki wojskowe usiłują wpływać na bieg życia politycznego. Dla tego też przed ogłoszeniem dekretu Hindenburga, gen. Groener nawoływał do stworzenia jednolitej ogólnopolskiej organizacji wychowawczej.

Niemieckie organizacje wojskowe — stwierdza ppłk. Rusin — dzielą się na trzy grupy: związki żołnierzy, pielęgnujące tradycje dawnego wojska niemieckiego, związki ściśle wojskowe, zależne w mniejszym lub większym stopniu od partji politycznych oraz organizacje specjalne: strzeleckie, techniczne, jeździeckie i inne.

Organ centralizujący: „Związek wojskowy Rzeszy Niemieckiej” t. zw. „Kyffhäuser” m. in. prowadzi dużą akcję samopomocy materialnej. Jedynie oficerowie i zw. młodzieży uprawiają normalną pracę wojskowo-wyszkoleniową. Łącznie jest to 3 miliony zaprzysiężonych zwolenników monarchji i pragnących jej odnowy. Ale nie tylko wśród b. żołnierzy panują podobne nastroje. Weźmy choćby taką potęgę, jaką jest „Stalowy hełm” t. zw. Stahlhelm. Tam już zupełnie wyraźnie milion członków nastawionych jest skrajnie nacjonalistycznie, pragnących przywrócić państwu niemieckiemu pozycję międzynarodową z przed wojny.

### Odwetowe cele

Wojskowy cel tych związków jest niemiernie wyraźny. Na cóż byłby sztab generalny, intendentury i inne komórki wyraźnie wojskowe i do wojny się przygotowujące. Chodzi o skupienie i przygotowanie wojskowe jak najliczniejszych zastępów do... walki z traktatem wersalskim?

Zupełnie wyraźnie hasła przyświecają Stahlhelmowi: rewizja wschodnich granic, zniesienie okupacji, zwrot kolonii, no i dziś najbardziej aktualna sprawa: rozbrojenie.

„Stalowy Hełm” — jak powszechnie wiadomo — nie jest odosobniony w tendencjach odwetowych. Licytują się z nim, jak dotąd z dużym powodzeniem hitlerowcy. Są oni może mniej wyszkoleni i doborani, ale jest to siła, z którą trzeba się liczyć, choćby ze względu na organizację, złożoną z drużyn, plutonów, kompanji do dywizji włącznie. Jest to zatem najzupełniej jawne — choć może nazbyt partyjne — ale wojsko. I to wojsko z wszystkimi jego formacjami pomocniczymi jak: bataljony szturmowe, oddziały ochronne, rezerwa, bat. szturmowych, dywizjony samochodów, szwadrony konne, oddziały marynarskie, plutony muzykantów, oddziały wyszkoleniowe, służba sanitarna i eskadry lotnicze.

Jest w Niemczech organizacja p. w. o wiele więcej, ale wymienienie samych tytułów zajęłoby dużo miejsca.

Należy podkreślić, że wszystkie są

świetnie wyekwipowane i uzbrojone, co niezależnie od wybitnej pomocy państwa, stało się dzięki ofiarności społeczeństwa niemieckiego, które w organizacjach p. w. widzi realizację swych odwetowych tęsknot.

### Sowiecki obóz wojenny

Jeżeli chodzi o Sowiety — stwierdza dalej ppłk. Rusin — to tworzą one jeden wielki obóz wojenny.

Tam p. w. jest obowiązkiem, od którego nikt uchylić się nie może. Najliczniejszą i najważniejszą organizacją p. w. jest „Osoawimachim”. Jest to olbrzymia machina, złożona z wielu tysięcy komórek skupiających przeszło 12 milionów członków, dysponujących ponad 100 milionowym — w rublach — budżetem.

Praca Osoawimachimu dzieli się na wojskową i społeczno-państwową, organizując w ten sposób niemal wszystkie dziedziny życia sowieckiego. Osoawimachim m. in. położył duże zasługi dla lotnictwa sowieckiego. Kierując całym wysiłkiem społeczeń-

stwa w dziedzinie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej — przekazał lotnictwu wojskowemu około 700 samolotów, wybudował 30 szkół lotniczych i wyszkolił około 1000 pilotów.

Wszędzie, gdzie tylko można przy szkołach, warsztatach, fabrykach, kołchozach zakłada się koła strzeleckie, które są pierwszym etapem szkolenia strzelca.

Poza Osoawimachimem istnieje związek młody, ale liczny i ruchliwy, zwany „Awto-dotem”, którego zadaniem jest automobilizacja Szwietów, rozbudowa dróg, szkolenie szoferów i budowa ślizgowców — jednym słowem motoryzacja kraju, z punktu widzenia interesów wojny.

Z powyższych informacji ppłk. Rusin wynika, że zarówno Niemcy i Sowiety potężny dorobek mają w przysposobieniu wojskowym. Z naszej strony musimy na tem polu wyteńczyć wszystkie wysiłki, aby rozwijać i nadal obywatelską pracę na froncie pogotowia obronnego zwłaszcza, że nasz wróg zachodni czyha i nastaje coraz agresywniej na nasze prawa i ziemie.

## Karta tożsamości

Jednym z „atutów”, jakimi po kompromitacji OWP chciałyby się w opinji publicznej odegrać czynniki „narodowe”, jest przybieranie m. in. świętego oburzenia wobec postawionego im zarzutu a n t y p a n s t w o w e j działalności. Bo i skądże? Wszak wedle twierdzenia Str. Narodowego — OWP rzekomo „nigdy i nigdzie” nie występował przeciw państwu, a jedynie i wyłącznie przeciw „sanacji”.

Jest to właśnie jedna z fałszywych karta t. zw. „politycznej” gry Str. Narodowego.

Cóż to jest bowiem — wedle pojęć OWP — „sanacja”? Kogo rozumie Str. Narodowe pod tą nazwą?

Nadze tych pojęć, — Głowa Państwa, P. Prezydent Rzplitej, to — „sanator”. Rząd państwa w całym swym zespole ministrów i wiceministrów — to także „sanatorzy”. Armja polska jest również „sanacyjna”, boć przecież Marsz. Piłsudski jest nie tylko ministrem spr. wojskowych i generalnym inspektorem tej armji, ale i Wodzem uznany przez „sanację”. Dalej, — cała adm. i n i s t r a c j a p a n s t w o w a, wojewodowie, starostowie, — to wedle określeń pp. „narodowców” — również „sanatorzy”, odkąd urzędy wojewódzkie i starościńskie przestały być podwórkami fołwarków partyjnych. Urzędy i urzędnicy — z wyjątkiem chyba tych, którzy służą wywiadowi OWP, — to również „sanatorzy”. Nauczyciele i s t o również, szczególnie dlatego, że pracuje nad krzewieniem wśród młodzieży i wśród mas ludowych idei p a n s t w o w e j.

Wreszcie s a d o w n i c t w o p o l s k i e — wedle pojęć OWP — jest również „sanacyjne”. Wyroki sądowe na „bohaterów” OWP określone były przecież stale przez „narodową” prasę jako „niesłuszne”, „niesprawiedliwe”, jednym słowem: „sanacyjne”. Prasa ta nawet i dziś „apeluje” od tych wyroków stale do... t. zw. „opinji narodowej”, którą reprezentować ma... ona sama.

Słowem: — jeśli by z p a n s t w o w o s c i polskiej wylądować wszystko to, co pp. „narodowcy” określają mianem „sanacji”, nie pozostałoby z p a n s t w a p o l s k i e g o — nic. Taką to fałszywą kartą usiłuje się zwalczać rzekomo „sanację”, walcząc w rzeczywistości nie z czem innym, jak z p a n s t w e m p o l s k i e m we wszystkich jego organach i w całej jego działalności.

Nie lepszą fałszywą kartą jest zresztą i samo żonglowanie przymiotnikiem „narodowy” i rzeczownikiem „narodowiec”. Prawdziwie „narodowym narodowcem” jest tylko ten, kto jest niezadowolony z istniejącego w p a n s t w i e stanu rzeczy, kto wymyśla na rząd p a n s t w a, kto atakuje słownie i czynnie funkcjonariuszów p a n s t w o w y c h, kto szerzy panikę i ferment w p a n s t w o w y c h sprawach gospodarczych i finansowych, a w ogóle przepowiada p a n s t w u p o l s k i e m — „zgubę”, o ile upragniona władza w tem państwie nie dostanie się do pożądliwych rąk pp. „narodowców” z p. Dmowskim, Rybarskim etc. na czele.

To też dlatego zapewne pp. „narodowcy” tak wiele opowiadają o tem, że „narod” potrzebuje organizacji”. Organizację tę jednak należy — wedle nich — rozumieć oczywiście tylko w ramach... Str. Narodowego i OWP. Boć

przecież p a n s t w o i jego organa, a więc jego armja, administracja, sądownictwo, skarbowość, szkolnictwo itd., — to wedle arcyświątelnego rozumowania Str. Narodowego ponoć... „nie jest” organizacją narodu polskiego. Naród jest tylko wtedy „zorganizowany”, jeśli pod komendą „oboźniczą” OWP obywatel tego samego państwa napada na drugiego obywatela, jeśli zrywa godła państwowe, jeśli bije policjantów, zożydza pracę obronnego pogotowia kraju, rozwała manifestacje narodowe, a w wolnych od tych wzniosłych zajęć chwilach — urządza awantury, szerzy terror, kradnie, ciska oszczerstwa itd.

To też w godne porównanie z tą ostatnią fałszywą kartą iść może w „grze” Str. Narodowego również i następna fałszywa karta. Jest nią osobliwe „alibi”, któremu s i a l e próbowały i próbują posługiwać się „narodowe” czynniki, ilekroć władze p a n s t w o w e przyłapały członków OWP na gorącym uczynku przestępstwa kryminalnego czy nawet zbrodni państwowej.

My i szereg innych pism w Polsce opublikowaliśmy niedawno ponury rejestr sądowych wyroków, wydanych na członków OWP na samym Pomorzu. Nie jest on k o m p l e t n y. Wystarczyłoby przejrzeć choćby tylko roczniki kronik sądowych w pismach codziennych, a rejestr ten wzmógłby bardzo o b f i c i e o niejedne jeszcze, nader ciekawe „wyczyny” członków OWP, stojące w rażącej sprzeczności z państwowym kodeksem karnym. W razie potrzeby — przyjdzie czas i na to.

Tymczasem po kilku dniach grobowego milczenia, prasa „narodowa” usiłuje dziś zwolna lecz coraz głośniejszym wysuwać twierdzenie: — „ci skazani to nie byli członkowie OWP”...

Operowanie tą fałszywą kartą — nie uda się jednak tym razem „narodowej” prasie. Rzeczą wielce interesującą bowiem byłoby usłyszeć odpowiedź na pytanie: — czy „narodowe” czynniki zdobyłyby się na odwagę ogłoszenia ze swej strony listy członków w rozwiązanej OWP na Pomorzu?

Jako „instytucja” n i e l e g a l i z o w a n a, konspiracyjnie uchylająca się z pod kontroli publicznej, — Obóz Wielkiej Polski celowo — jak wiadomo — nie prowadzi spisu członków w takiej formie, która byłaby dostępna dla wiadomości szerszego ogółu. Może więc czynniki „narodowe” zdecydować się ujawnić te „sprawy” t e r a z, po rozwiązaniu pomorskiego OWP — ? Może nawet ze spisu tych zechcą przezornie „wyskrobać” i „powykreślać” wszystkie niewygodne, bo skompromitowane nazwiska — ?

Niechby to zrobili. Ale nie na wiele się to zda. Zapóźno już jest podsuać tę fałszywą kartę — ponieważ, Bo nawet t a k s p r e p a r o w a n a „karta” będzie można w każdej chwili skonfrontować z innymi, r z e c z y w i s t e m i i niesfałszowanymi kartami: — z notorycznymi dowodami przynależności wymienionych osobników do OWP, wśród których to dowodów nie brak nawet i c h w ł a s n y c h zeznań, oświadczeń, deklaracji...

Niech więc czynniki „narodowe” próbują dalej szczęścia w „odgrywaniu się” zapomocą tej fałszywej karty. Tem szybciej stanie się ona wiadomą publicznie jako ich — „karta tożsamości”.

## Przykład do naśladowania

### Jak to „to temore bywało”

Warto sobie przypomnieć, że jeden z najwspanialszych momentów w naszych dziejach, potężny wysiłek odrodzenia i reformy państwowości w drugiej połowie 18-go stulecia — za czasów Sejmu Czteroletniego — odbywał się w jak najgorszych warunkach materialnych, wobec wyczerpania gospodarstwa krajowego i powszechnej nędzy. Realizacja tych reform, wzmocnienie i zorganizowanie państwowości na nowoczesnych podstawach, zmontowanie aparatu administracyjnego, wreszcie utworzenie armji stałej — wszystko to pociągało za sobą olbrzymie koszty.

Przypomnienie to jest na czasie, ponieważ wspomnienie dzisiejsze jest skłonne przypuszczać, że tylko ono musi prowadzić uciążliwą walkę o byt, że jedynie my zmagamy się z przeciwnościami, podczas gdy nasi przodkowie wiedli życie pełne bez troski, życie pędzone na wsi spokojnej i wesolej.

Ze przypuszczenia te są złudzeniem łatwo się o tem przekonać, sięgnąwszy do dawnych foljałów, do pism statystów i ekonomistów dawnej Rzeczypospolitej.

Tak więc, pod koniec 18-go stulecia, w okresie poprzedzającym uchwalenie Konstytucji 3-go Maja, sytuacja gospodarcza Polski była przedmiotem niepokoju ze strony wielu ekonomistów, a znakomity Hugo Kollataj wielokrotnie podkreślał w swych pismach, iż

„jest dziś w kraju brak pieniędzy”.

W równie czarnych kolorach maluje stan ówczesnego społeczeństwa zasłużony Stanisław Staszic. Wiedział on, że kraj jest wyczerpany, że obywatele muszą walczyć z licznymi przeciwnościami, wiedział, że trudno mówić o dobrobycie i dobrych czasach. A ks. Stanisław Konarski pisał:

„Handle w kraju całe upadły... miast i miasteczek ruina... już nigdy gorzej nie było i być nie mogło...”.

Jednakże, pomimo świadomości o wyczerpaniu gospodarczym kraju, nie wahano się podczas prac około naprawy Rzeczypospolitej i walki o utrzymanie jej bytu, w okresie Sejmu Czteroletniego, w imię ratowania zagrożonego bytu państwa, uchwalić utworzenie 100-tysięcznej armji, mimo, że musiało to podnieść w konsekwencji znacznie wydatki skarbu państwa.

A że nawet i Salomon z pustego nie potrafił nadać, więc musiano utworzyć system podatkowy, wbrew głosom sprzeciwu ze strony tych, którzy myśleli o swych kieszeniach jedynie i toczyli zażarte walki przeciwko czynnikom rządowym, które, stojąc na straży interesów państwowych, nie chciały dopuścić do utraty niezawisłości przez bankructwo skarbku i pozbawienie funduszy na utrzymanie armji, rozumiejąc, że prowadzi to do rychłej utraty niepodległości.

## Z działalności Banku Gospodarstwa Krajowego

Pod przewodnictwem prezesa dr. Romana

Góreckiego odbyło się posiedzenie rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, w którym obok dotychczasowych członków po raz pierwszy wzięli udział nowomianowani członkowie rady nadzorczej.

Naczelnym dyrektorem banku dr. F. Maciszewski przedstawił radzie w ogólnym referacie rozród działalności banku w pierwszym półroczu br. i wyniki osiągnięte za ten okres, zestawione na podstawie próbnego bilansu netto, jak również szczegółowe sprawozdania bilansowe za miesiąc lipiec oraz sierpień br. i wreszcie plan finansowy Banku na III kwartał br. i jego wykonanie w pierwszych dwóch miesiącach tego kwartału.

Dyrektor dr. Garbusiński złożył radzie szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności banku w kierunku finansowania akcji budowlano-mieszaniowej, poczem przedstawił akcję tegoroczną i zamierzenia na rok najbliższy, omawiając w szczególności zainicjowaną przez rząd akcję budownictwa drewnianego, a wreszcie zobrazował, w jaki sposób wywiązują się dłużnicy banku z tytułu pożyczek budowlanego z płacenia rat i odsetek, stwierdzając, że sytuacja ta przedstawia się mimo długotrwałego kryzysu naogół zupełnie zadawalająco.

Pozatem załatwiła rada nadzorcza szereg spraw personalnych i administracyjnych. Ze względu na późniejszą porę uchwalono część spraw załatwić je na specjalnym posiedzeniu rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, które ma się odbyć w dniu 6 października br.

## Nasza ankieta

# Jak Pomorze uczy pamięć śp. Żwirki i Wigury

Uczniowie państwowego seminarjum nauczycielskiego w Toruniu nadsyłają nam w odpowiedzi na naszą ankietę szereg listów, które przytaczamy jako bardzo cenny dla nas wyraz opinii Najmłodszej Polski, tej właśnie, która rozwija młode skrzydła do lotu i powołana jest do objęcia dziedzictwa po naszych bohaterach powietrznych.

## Polska młodzież w żałobie

Szanowna Redakcjo!

Polska młodzież okryła się żałobą po śmierci śp. por. Franciszki Żwirki i inż. Wigury. Na nic jednak lamenty i frazesy. Swój żal po stracie tych dzielnych ludzi musimy przyoblec w czyn i wyrazić go realnie. W tej sprawie i młodzież pomorska pragnie zabrać głos. Ja osobiście jestem za tem, że należy bezwzględnie wystawić pomnik w Cierlicku. Ale to mało! Trzeba koniecznie uczynić coś trwałego w Polsce na wzór np. szwedzkiej nagrody Nobla. Młodzież szkolna powinna zebrać jakiś fundusz imienia Franciszka Żwirki i inż. Wigury, a odsetki byłyby nagrodą dla najlepszych uczniów-lotników itp., ażeby ci mogli mieć pieniądze na dalsze kształcenie się. Myślę, że trzeba by jednak akcję tę rozszerzyć na całą Polskę, a wtedy kapitał będzie większy.

Kazimierz Czerwiński.

Kochana Redakcjo!

Strasznym ciosem dla nas była bohaterska śmierć dwóch polskich lotników, por. Franciszka Żwirki i inż. Stanisława Wigury. My, młodzież pomorska, powinniśmy uczcić tych dwóch wielkich lotników, którzy przyczynili się do sławy polskiej zagranicą. W miejscu, gdzie ponieśli straszną śmierć powinien stanąć pomnik. Oprócz tego młodzież powinna uczcić śmierć Franciszka Żwirki i St. Wigury składaniami funduszy na wyszkolenie w zawodzie lotniczym synka Fr. Żwirki, małego Henryka, aby on w późniejszych czasach mógł stanąć do walki z przestworzami i pomścić śmierć ojca, a tem samem przyczynić się do wstawienia Nieśmiertelnego Imienia całej naszej Polski. Takie są nasze życzenia. M. Mrozowski.

## Drugi „Dar Pomorza”

„My, młodzież pomorska, powinniśmy pamiętać o tych, którzy nas wstawili przed światem i pokazali naszym sąsiadom zwłaszcza z Zachodu, że Polacy nie śpią i zdolni są do czynów wielkich. Dziękujemy naszym bohaterom, Żwirce i Wigurze, za ich śmiały wyczyn. Musimy o nich pamiętać, dlatego proponuję: żeby co roku, przy rozpoczęciu nauki poświęcić kilka minut na przypomnienie zasług śp. Żwirki i Wigury dla propagandy naszego lotnictwa. Apeluję też do wszystkich uczniów wszystkich szkół pomorskich, żeby pieniądze, które czasem nam zbywają, dawali prezesom LOPP na budowę samolotu ulepszonego typu RWD. Samolot taki startowałby za dwa lata w „Raizie dookoła Europy” i byłby drugim „Darem Pomorza”.

Zenon Tadrowski.

## Na stypendium

Wspaniały wyczyn naszych bohaterskich lotników śp. porucznika Żwirki i śp. inżyniera Wigury wstawili imię Polski daleko, szeroko. Lot ich jest wspaniałym sukcesem wykazującym, że w wyścigu pracy, naznaczonym przez pana Marszałka, Polska chlubnie kroczy na wle.

Dziś głęboki żal napelnia nas, gdy Oni odeszli. Pamięć o Nich będzie jednak żyła w nas zawsze. Zbudujemy Im pomnik trwały, który będzie głosił o Nich pokoleniom. Sądzę, że najlepszym uczczeniem tej pamięci będzie stworzenie stypendjum im. Żwirki i Wigury dla szkolenia zdolnych pilotów. Poza tem tak gorąco pragnąłbym, aby Toruń nazwał jedną z ulic imieniem tych, którzy zgasli przedwcześnie. Stefarski Alfons, uczeń sem.

## Pierwsza cegielka

„Ciała bohaterów przestworzy, por. Żwirki i inż. Wigury spoczęły już w ziemi, która ich wydała. Wyczyn ich, który wstawili imię Polski na całym świecie, będzie przekazywany z pokolenia na pokolenie. My młodzież polska, będąca świadkiem ich sławy, a zarazem sławy Polski, musimy ich uczcić!

Oni tam z nieba nie żądają o nas ani kamiennych pomników, ani marmurowych tablic. Proszą napewno Boga, aby znalazł się w Polsce następca, któryby Jej imię poraz drugi wstawiał w świecie.

Na lotnicze wyzobienie tego następcy śp.

por. Żwirki, składajmy nasze drobne zaoszczędzone groszaki. Niech z tych drobnych składek powstanie stypendjum. Zasilek ten niech otrzyma najzdolniejszy uczeń szkoły lotniczej w Bydgoszczy. W mieście tem bowiem kształcił się śp. por. Żwirko.

Jako pierwszą cegielką pod gmach tego stypendjum składam 1 zł. Jeżeli Redakcja uzna, że myśl moja nie jest dobra, proszę

kwotę tę ofiarować na inny podobny cel. — Chciałbym jednak aby cała młodzież pomorska złączyła się w jeden łańcuch i stworzyła ten żywy pomnik, Leon Gadziemski, uczeń sem, naucz.

Nadesłaną nam kwotę 1 zł prześlemy po ukończeniu ankiety na ręce komitetu, który powstanie w celu uczczenia śp. Żwirki i Wigury.

## Wystawa misyjna



Otwarto w Warszawie w lokalu Kasy Państwowej wystawę misyjną, obrazującą działalność misyj katolickich wśród ludów pogańskich. Na szczególną uwagę zasługują zbiory sztuki ludowej poszczególnych krajów egzotycznych. Na ilustracji naszej widzimy fragment dzieła chińsko-japońskiego z ciekawym obrazem Matki Boskiej, malowanym przez chińczyka.

## Tekst protokołu dodatkowego do traktatu polsko-francuskiego

Francuski „Journal Officiel” ogłosił tekst protokołu dodatkowego z dnia 12 sierpnia r. do traktatu handlowego polsko-francuskiego z dnia 21. IV. 1929 r. Postanowienia tego protokołu wchodzi w życie z dniem 1 października r.

Tekst tego protokołu streszcza „La Journee Industrielle” z dnia 28 września jak następuje:

1) Polska będzie mogła wprowadzić za cłem obniżonem 1500 kwintali chmielu rocznie; 2) Polska będzie mogła wwozić bez cla do Francji 1500 kwintali rocznie ozokerytu. (N. 194 taryfy franc.); 3) Francja będzie mogła wwozić do Polski za niższą 61 proc. cla 1000 kwintali rocznie metalowych części kołowców

(poz. 173 p. 7 tar. polskiej). 4) Wyroby z tytułu zwane „spanish” będą clone w Polsce jak tiule z jedwabiu sztucznego, a więc podług poz. 195 p. 4 polskiej taryfy; 5) Wyroby wymienione, w poz. 215 p. 3 tar. cel. polskiej, pochodzenia francuskiego będą upodobiłone do wyrobów czeskosłowackich zwanych „Sablonskiemi”; 6) Woda mineralna „Evian” będzie clona w Polsce podług stawki przewidzianej w poz. 32 taryfy polskiej; clo to nie może być podwyższone przez czas obowiązywania protokołu dodatkowego; 8) Akcyza wewnętrzna polska, pobierana od win musujących (poz. 28 p. 2 b taryfy polskiej) będzie niższa z 8-miu do 4 złotych od litra,

**Ponad wszelką wątpliwość wyższy**

Jest środek, który został wynaleziony po latach całych poważnej pracy i oddany do rąk publiczności dopiero po przeprowadzeniu klinicznych doświadczeń przez wybitnych naukowców. Jeśli więc po 30 latach środek ten cieszy się na całym świecie uznaniem z powodu swej skuteczności, czystości i nieszkodliwości, to można twierdzić, że jest wyższy ponad wszelką wątpliwość. Aspiryna istnieje tylko jedna! Do nabycia w aptekach.

# Śmiały raid lotniczy kpt. Karpińskiego

## Trasa lotu obejmuje 14 tysięcy kilometrów

W niedzielę rano, jak już donosiliśmy, wystartował o świcie z lotniska na Okęciu do dalekiego lotu kpt. pilot Stanisław Karpiński z mechanikiem Wiktorem Rogalskim na samolocie polskiej konstrukcji i polskiej produkcji „Lublin RX”, wykonanym w fabryce samolotów Plage i Laśkiewicz w Lublinie. Start nastąpił o godz. 5.47 rano. Ostatnie gorące przygotowania do wielkiego raidu lotniczego z projektowanymi punktami lądowań: Konstantynopol, Aleppo, Bagdad, Herat, Kabul, Kair, Jerozolima (na lotnisku Gaza) oraz Wyszawa.

Typ płatowca jest ten sam, na jakim kpt. Karpiński odbył jesienią ubiegłego roku raid dookoła Europy, tylko ulepszony, o szybkości do 190 kilometrów na godzinę. Silnik zaś jest

produkcji i typu, na jakim odbyte już były polskie długodystansowe raidy lotnicze kpt. Skarżyńskiego wokół Afryki, oraz kpt. Karpińskiego dookoła Europy, będąc probierzem, jego dobroci tak co do konstrukcji, jak i zakładów wytwórczych.

Obecny raid kpt. Karpińskiego obejmuje trasę 14 tys. kilometrów. Lotnikom wypadnie przebyć Karpaty, Alpy Transylwańskie, morza: Czarne, Marmara, Śródziemne i Martwe, pustynie Syryjską i Persko-Afgańską oraz łańcuchy gór: Persji i Afganistanu o wysokości do 5 tysięcy metrów.

Start kpt. Karpińskiego, który zabrał ze sobą około 700 kg. benzyny i odpowiednią ilość oliwy był bardzo piękny, bo już po 350

## Oplaty szkolne

P. wiceminister oświecenia Pieracki przyjął delegację międzyzwiązkowego komitetu pracowników państwowych.

Przedmiotem konferencji był okólnik minist. wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie zwrotu opłat szkolnych za dzieci pracowników państwowych, uczęszczających do szkół państwowych. Okólnik nałożył na pracowników państwowych obowiązek przedstawiania zaświadczeń o braku miejsc w szkołach państwowych, od czego uzależnione jest przyznanie zwrotu opłat szkolnych. Ponieważ okólnik w tej sprawie ukazał się dopiero 1 września r. b., a więc po rozpoczęciu się roku szkolnego, uzyskanie takich zaświadczeń okazało się niemożliwością i znaczna część pracowników państwowych nie mogła przedstawić żądanych zaświadczeń. Delegacja prosiła o uchylenie tego zarządzenia na okres szkolny 1932-33.

P. wiceminister Pieracki przyrzekł delegacji, że sprawę tę minist. ponownie rozważy.

## Wielki pożar tartaku w Chojnicach

W nocy z 30 ub. m. na 1 bm. około godz. 24 wybuchł wielki pożar w tartaku p. Landowskiego w Chojnicach przy ul. Dworcowej. Wskutek dość silnego wiatru ogień rozszedł się bardzo szybko. Płomienie ogarnęły także zapasy desek i drzewa, nagromadzone na placu. Pożar strawił doszczętnie cały murowany budynek, stolarnię i część maszyneryj oraz zapasy drzewa w budynku i na pobliskim placu. Z urządzenia tartaku, które doszczętnie spłonęło, ocalał tylko kocioł parowy, znajdujący się za murem ogniotrwałym. Straż pożarna, która na miejsce pożaru przybyła dość wcześnie, nie mogła opanować i stłumić pożaru z powodu zbyt słabego ciśnienia wody, czerpanej ze zbyt dalekich hydrantów, wobec czego posługiwano się nawet wodą ze studni. Straż pożarna zdołała jednak zapobiec przeniesieniu się pożaru na sąsiednie zabudowania oraz duże zapasy drzewa. W akcji gaszenia pożaru współdziałali szczególnie wybitnie urzędnik celny p. Wiemann i przodownik Straży Granicznej p. Pieczora. Stała do akcji ratunkowej także sikawka Zakładu Wychowawczego. Przyczyny pożaru dotąd niewyjaśniono. Pożar powstał w stolarni. Szkody wynoszą przeszło 50 tys. zł. P. Landowski nie był ubezpieczony.

## Jeszcze jeden podpalacz własnego mienia

Onegdaj powstał pożar w zagrodzie rolnika Pankraca Henryka w Zalesiu pow. Działdowski. Spaliła się doszczętnie stodoła z większą częścią tegorocznego zbioru żniwego oraz maszyny rolnicze ogólnej wartości około 7000 zł. Spalona stodoła ubezpieczona była na sumę 5 tys. zł., zboże na 1.150 zł, a maszyny rolnicze na 1.630 zł. w Tow. Ubezp. „Piaś”. — Ponieważ szereg ujawnionych w toku dochodzeń okoliczności wskazywały na to, że podpalony dopuścił się sam podpalenia z chęci zysku asekuracyjnego, został przytrzymany i odstawiony do dyspozycji sądziego śledczego w Lidzbarku, który zawiesił nad nim areszt śledczy.

## Nowy chrześniak P. Prezydenta Rzplitej

W Grębocinie (pow. toruński) Bronisławowi Orłowskiemu urodził się 11 syn, którego ojcem chrzestnym zgodnie z tradycją zgodził się zostać Pan Prezydent Mościcki. Orłowski oprócz 11 synów ma także 7 córek.

80 gr. ładowanie akumulatorów  
w firmie  
**Auto Radio Skład**  
Toruń, Mostowa 36.

**„ŚWIATOWID“**  
Dziś wspaniała  
PREMJERA!  
Przebojowe i melodyjne arcydzieło super  
produkcji „Metro-Goldwyn-Mayer“ 1932 r.  
p. t.  
**„Nenita kwiat Havanny“**  
reżyserji znakomitego W. S. von Dyke'a,  
twórcy „Pogania“ „Trader Horna“ w rol.  
głównych: LAWRENCE TIBBET  
i LUPE VELEZ.

## KRONIKA

**środa**  
**5**  
października  
**TORUŃ**  
Kalendarzyk rzym.-kal.  
Wtorek Franciszka  
Środa Placyda i Tow.

— Stan wody w Wiśle z dnia 3. 10.: Zawichost +0.76, Warszawa +0.64, Płock +0.34, Toruń +0.12, Fordon +0.14, Chelmo +0.04, Grudziądz +0.08, Korzeniewo +0.36, Piekło -0.41, Tezew - 0.59, Einlage +2.40, Schienhorst +2.62.  
Ciepłota wody w Wiśle +11.

— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyżuruje do środy, dnia 5 października włącznie Apteka Radziecka, ul. Szeroka. Na Bydgoskim Przedm. dyżuruje Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98. Dyżur codzienny od godz. 22.30. Na Mokrem: Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki 15.

### Repertuar Teatru Miejskiego.

Wtorek 4 bm. g. 20 „Mąż z grzeczności“.  
Środa 5 bm. godz. 20 „Mąż z grzeczności“.  
Czwartek 6 bm. odczyt „Jak jest w Rosji“.

### Repertuar kin:

Światowid — „Nenita kwiat Havanny“.  
Palace — „Charlie ratuje Europę“ i „Białe cienie“.  
Mars — „Próba miłości“.  
Lux — „Zona na jedną noc“.  
Corso — „Tragedja w Singapore“ i „Syn nieba“.

**MARS** (Teatr dźwiękowy  
ul. Warszawska

Dziś i codziennie!  
Uroczą bohaterka: **Miriam Hopkins**  
obok niej **Jack O'Kie** w doskonałym  
filmie dźwiękowym Paramount  
**Próba miłości**  
reż. Dawid Burton  
Nadto doskonały nadprogram.  
Początek seansów o godzinie 17.15 19-tej 12-iej  
w niedzielę od 15.15 Ceny miejsc od 0.80—1.70.

## Komunikat

Rada Komunalnej Kasy Oszczędności m. Torunia nadsyła nam, w związku z nadużyciami w kasie, następujący komunikat z prośbą o umieszczenie.

W związku z przytrzymaniem przez sędziego śledczego b. naczelnika naszej instytucji, rady miejskiego Basińskiego i b. kierownika Hencła, wyjaśniamy, że aresztowanie to nastąpiło na skutek wyników lustracji. — przeprowadzonej przez Pomorski Urząd Wojewódzki w lecie 1931 r. Lustracja powyższa wykryła nieformalności w urzędowaniu tych panów z czasów dawniejszych jeszcze i wskutek niej nastąpiło zawieszenie w urzędowaniu p. Basińskiego w dniu 4 grudnia 1931 r. a zwolnienie z posady p. Hencła w dniu 8-go kwietnia 1932 r.

Od połowy roku 1931 urzędowanie w Komunalnej Kasie Oszczędności odbywa się pod ścisłą kontrolą czynników urzędowo do tego powołanych, co wyklucza możliwość jakichkolwiek nieregularności w urzędowaniu.

Toruń, dnia 1 października 1932 r.

Rada Komunalnej Kasy Oszczędności  
miasta Torunia.

(—) St. Michalek, (—) Kapeczyński, (—) Dr. Steinborn, (—) Stanisław Tempki, (—) Zygmunt Wojdak, (—) W. Kafafias.

### Jaka dziś będziemy mieli pogodę?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 4 bm. na Pomorzu, Zachmurzenie zmienne z przelotnymi zanikającymi deszczami. Chłodno. Słabnące wiatry zachodni i północno-zachodnie.

# Wspaniała rewja pracy strzeleckiej w Toruniu

## Z działalności 1-szego i 2-go oddziału Związku Strzeleckiego

Najstarszą doskonale przytem zorganizowaną jednostką strzelecką w Toruniu jest Oddział Kadrowy Związku Strzeleckiego, który nietykalnie zapoczątkował rozwój idei strzeleckiej w naszym mieście, ale stał się zaczątkiem organizacyjnym Zw. Strzel. dla całego Pomorza.

Pierwszym Prezesem i Komendantem oddziału był por. rez. Gwidon Pajsert, następnie kpt. rez. Kiciński. W tym czasie Komendantem Okręgu był kpt. rez. Teofil Schab, twórca oddziałów strzeleckich na naszym terenie.

Obecny skład zarządu jest następujący: — prezes — profesor Kandyba, zastępca prezesa — Jan Ejme, sekretarz — Stanisław Tomczyński, skarbnikiem — Izidor Cyrklaff, bibliotekarzem Sielecki Stefan, Komendant całości — Jan Ejme, Komendant oddziału konnego — Józef Zembko, Komendantem oddziału pieszego — Józef Makowski.

Stan obecny oddziału wynosi 250 członków w tem 110 czynnych.

Oddział posiada budynek własny, w którym mieści się świetlica, mała sala do ćwiczeń, lokal biurowy i magazyn, pozatem inwentarz oddziału kadrowego przedstawia poważny dorobek o wartości przekraczającej 8000 zł. Wypada tu wymienić tylko zaopatrzenie całego budynku w meble, pomoce naukowe i sprzęt, jak aparat projekcyjny z ekranem, mata do ćwiczeń ciężko atletycznych wartości 1000 złotych, biblioteka obejmująca przeszło 1000 książek i to bar-

dzo wartościowych jak „Mowy i Rozkazy Marszałka Piłsudskiego“ „Opowieści Legionowe“ „Moje Pierwsze Boje“, „Szlakiem Kadrowki“ i t. p. Oddział posiada nadto 50 kompletów mundurowania.

Jeśli miarą pracy zarządu oddziału może być uznanie władz zwierzchnich, to usilną i długoletnią pracą Zarząd Oddziału Kadrowego uznanie takie dawno zdobył i to nie dzięki pracy jednostek, ale wysiłkom wszystkich członków oddziału i zarządu. Wyrazem powyższego jest fakt oznaczenia przez Władze Strzeleckie w dniu 3 maja 1931 r. wszystkich członków zarządu dyplomami za wybitną pracę.

O pracy i wysiłkach mówią przedwszystkiem wyniki osiągnięte przez wyszkolonych strzelców w zawodach. W ostatnim roku urządzono 40 pogadek częściowo z przezroczami biblioteka posiada 1000 książek, zmobilizowała 130 stałych czytelników. W licznych zawodach i konkursach sportowych i gimnastycznych i przysposobienia wojskowego członkowie oddziału 1 kadrowego w roku ubiegłym zdobyli szereg pierwszych miejsc, i to nie tylko o charakterze lokalnym, ale i ogólnopolskim.

W ostatnim roku kalendarzowym oddział w tygodniu LOPP w marszu w maskach gazowych zdobył 3 miejsce następnie w czasie treningu do marszu Gdańskiego odbywając trasę 25 klm. z Torunia do Ciechocinka oddział wyczerzył z okazji pobytu Pana

Prezydenta Rzplitej w Ciechocinku — adres hołdowniczy, dalej w marszu gdańskim na trasie Toruń — Bydgoszcz oddział zdobył 1-sze miejsce, na święto morza oddział wysłał poczet sztandarowy, drużyna na marszu szlakiem Kadrowki Kraków — Kielce i drużyna z poczem sztandarowym w odsłonięciu pomnika płk. Lisa Kulfi.

### NA BYDGOSKIM PRZEDMIEŚCIU

Oddział II Zw. Strzeleckiego powstał w maju 1931 r. tworząc dwa pododdziały: pieszy i morski. Ten ostatni został zorganizowany w związku z przyłączeniem do Zw. Strzel. Wilków Morskich, istniejących przy miejscowym Tow. Marynarzy. Niezależnie od tego na terenie Oddz. II powstał oddział żeński, który później przydzielony, istnieje jako odrębna jednostka organizacyjna Związku Strzel. na terenie Torunia.

Kierownictwo w początkowych fazach rozwoju organizacji dążyło do wyzyskania środków potrzebnych dla stworzenia świetlicy jak również zaopatrzenia jej w potrzebny sprzęt, oraz zdobycia dla strzelców jednolitego umundurowania.

Dalsza praca zmierzała ku realizowaniu programu wychowania obywatelskiego i przysposobienia wojskowego. Na cele referatu Oświaty stanął prof. Raciborski, który organizował i wygłaszał w świetlicy referaty i pogadanki.

Szczególną pieczę władze strzeleckie otaczają oddział wodny; który dzięki energii i wytrwałej pracy kierownictwa w osobach obywat. Sandomierskiego, i Mazurkiewicza rozwinął się doskonale.

W przeciągu krótkiego czasu udało się uzyskać teren pod budowę przystani i zorganizowano wytwórnię kajaków. To też w obecnym sezonie sportowym strzelcy mogli się poszczycić własnym sprzętem.

Oddział II brał zawsze czynny udział we wszelkich uroczystościach i obchodach, wysyłając zawsze najliczniej reprezentowaną grupę w pełnym umundurowaniu, a z okazji większych uroczystości, jak imienien p. Marszałka lub rocznicy Konstytucji 3 Maja, urządzono nawet we własnym zakresie staranne obchody. Pomocą w tym kierunku był żywy udział opiekunki świetlicy i referenta oświatowego.

To samo da się powiedzieć i o imprezach sportowych jak to wykazały ostatnie zawody pływackie urządzone przez „Dzień Pomorski“ w których znaczna ilość członków oddziału brała czynny udział, osiągając w konkurencjach dość dobre wyniki.

Mimo ciężkich warunków, praca w oddziale rozwija się pomyślnie; młodzież czuje szczerą przywiązaną do swojej organizacji, czego dowodem liczne datki, jakie płynęły i płyną nadal na rzecz świetlicy; dość znaczny, że prawie cały sprzęt, jak stoły, krzesła, ławy itp. pochodzą z darów braci strzeleckiej, bądź też wykonane zostały ich rękami. A przecież prawie wszyscy Strzelcy na terenie oddziału II, rekrutują się prawie wyłącznie ze sfer najuboższych.

Śmiało możemy więc stwierdzić, że praca na terenie oddziału i rozwój organizacji mają pełne szanse pomyślnego rozwoju.

## CWA-ri. dystansuje kawalerię

### Wspaniały sukces jeźdźców toruńskich w polskich mistrzostwach jeździeckich

W finałowym konkursie hippicznym o indywidualne mistrzostwo Polski w skoku z przeszkodami startowali oficerowie z Centrum Wyszkolenia Artylerji w Toruniu por. Rućński kpt. Młowiec, por. Biliński.

Jeźdźcy toruńscy odnieśli w konkursie wspaniałe zwycięstwo. Por. Rućński zdobył jak to już wczoraj donosiliśmy, tytuł mistrza w skokach przez przeszkody na rok 1932 wraz ze złotym medalem. Tytuł pierwszego wicemistrza i medal srebrny zdobył kpt. Młowiec, por. Biliński zdobył wstęgę.

Nasi jeźdźcy dystansowali oficerów kawalerji tej miary co rotm. Szosland, por. Rojewicz i por. Łopianowski. Zwycięstwo oficerów Centrum Wyszkolenia Artylerji w Toruniu jest jeszcze jednym dowodem tego, że duch sportowy w Toruniu rozwija się coraz bardziej, oraz że Toruń pracuje nad hippiką. Jeźdźcy nasi dali dowody wysokiej klasy jazdy i dobrego nakakania koni. Dodać jeszcze należy, że warunki konkursu były bardzo trudne.

## Ku uwadze pracowników kupieckich

Związek Pracowników Kupieckich w Toruniu, urzędująca, za zgodą Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, 4-ro miesięczny kurs handlowy, po ukończeniu którego uczestnicy będą mieli prawo składania egzaminu przed komisją egzaminacyjną, wyznaczoną przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, uzyskując w ten sposób warunki zaliczenia do pracowników umysłowych w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 marca 1928 r., oraz rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu oraz Oświecenia Publicznego z dnia 31. października 1930. Nr. 74 poz. 588.

Wszyscy pracownicy handlowi nie posiadający wymaganych warunków podanych w tym rozporządzeniu winni zgłosić się na wyżej wspomniany kurs, gdyż termin dla wypełnienia warunków upływa z dniem 23 lipca 1933. Po upływie tego terminu każdy pracownik kupiecki, który warunkom wymagającym nie sprostał, będzie zaliczony do fizycznie pracujących w handlu.

W imię własnego dobra, wzywamy wszystkich nie posiadających wymaganego cenzusu naukowego do wzięcia udziału w wyżej wspomnianym kursie. Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje prezes J. Augustyniak w firmie Cz. Buza. (7056)

— Ciekawy odczyt. W czwartek, dnia 6 bm. o godz. 20 w Teatrze Miejskim odczyt p. Aleksandra — Janty Polczyńskiego pt. — „Jak jest w Rosji“. Prelegent podzielił się z publicznością swojemi spostrzeżeniami i wrażeniami, jakie zebrał przemierzając całą Rosję Sowiecką od Uralu poprzez Azję Środkową, Kaukaz i Krym aż po Ukrainę. Odczyt ten, w którym autor poruszył szereg niezmiernie aktualnych zagadnień z życia współczesnej Rosji, obudzi niewątpliwie żywe zainteresowanie szerokich kół mieszkańców Torunia. Legitymacje zniżkowe na trzeci kwartał br. upoważniają do 50 proc. zniżki.

— Cukier tańszy. Sekcja Kolonjalna przy owarzystwie Kupców Chrześcijańskich ustaliła detalizną cenę na cukier zł 1,50 za 1 kg

## „PALACE“

Dziś i codziennie  
Rekordowy program podwójny  
**I. Charlie ratuje Europę“**  
doskonała komedia z **Charlie Clave**  
**II. Białe cienie“** wspaniały dramat  
egzotyczny z **Raqel Torres i Marta Blue**

— Wpisy na kursy handlowe buchalteryjne, stenografja maszynopisma dzienne i wieczorne dyr. Bergera do 3 października przedłużone. Dyrekcja: Józef Boruta, Toruń, Małe Garbary 5. (6878)

— Zgony. Dnia 3 bm. zmarli w Toruniu Krystyna Świątkowska ur. 1932, Aniela Kowalska z d. Orłowska ur. 1889, Marjanna Wolska z d. Stróżewska ur. 1862, Jerzy Gajewski ur. 1931, Wincenty Podsiadłowski ur. 1869.

## Wieczory teatralne

„Mąż z grzeczności“  
Komedia w 3 akt. A. Abrahamowicza i R. Ruszkewskiego

Jest rzeczą pochwały godną, że zespół teatralny pod batutą Cornobisa rozpoczął nowy sezon teatralny sztuką swojską. Jeżeli jednakowoż nie można było zdobyć się na lepszy wybór, a trzeba było zadowolić się wyciągniętą z rupieciarni komedią Abrahamowicza, autora nie pozbawionego wprawdzie dowcipu, za to kompletnie bez zdolności i zrozumienia techniki scenicznej, to znak nieomylny: kryzys, w jakim się znalazł teatr nasz, jest poważny. Niechaj zastarowią się nad tem ci wszyscy, których to obchodzić powinno.

Trzeba było zagrać coś, co mógłby jako tako wykonać obecny zespół, ogromnie osłabiony ubytkiem sił dobrych.

Sztuka, aczkolwiek ma już swoje pół wieku istnienia, wobec swojej bezbarwności w stosunku do swej epoki, nie wymazała wcale zastosowania strojów do okresu jej powstania — przecież ani to Fredro, ani nawet Bałucki. Można było grać w strojach nowoczesnych, uniknęłoby się dużo anachronizmów — i kłopotów.

Czyniono wysiłki, ażeby „dostroić się“ ubiorem do jakiejś historii nic nie mówiącej, a w rezultacie stało się, że każda sukienka i każdy strój damski, męski z innego pochodził z czasu.

Bez wyjątku — powtarzam wyraźnie — bez wyjątku każda z osób występujących na scenę mogła być powiedzied cytata z „Wesela“: „Ubrałem się, w com ta miał“.

Najodpowiedniej, do epoki ubrana była Małkowska, ale i tu były błędy i braki poważne, a ponadto zbytne podkreślenie karykaturalności.

No, a jak grano? Miły Boże, toć wszyscy spełnili swój gorzki obowiązek, ale nie dziwić się — zespół obecnie jest tak mały, że nieuniknione było wkraczanie na nieswoje podwórko — artyści zmuszeni grać role, które im „nie leżą“, dlatego je łatwo „położyć“. No trudno, jednym słowem: kryzys. — Jestem przekonany, że nadejdzie wkrótce czas lepszy, że ów kryzys teatru minie.

Życzę całemu zespołowi, by w tych wyjątkowo trudnych warunkach zdołał przetrwać i zwyciężyć przeciwności i potrafił utrzymać teatr na — choćby względnie — wysokim poziomie.

Rdzawicz.

# 10-lecie Pomorskiego Okr. Związku Piłki Nożnej

Ubiegłej niedzieli, Pomorski Okręgowy Związek Piłki Nożnej obchodził w Bydgoszczy — w miejscu swej siedziby, uroczystość dziesięciolecia istnienia Związku. Jubileusz P. O. Z. P. N., będący zarazem wspólnym świętem piłkarstwa pomorskiego, zgromadził w grodzie nadbrzańskim delegatów wszystkich niemal klubów okręgu pomorskiego, oraz reprezentantów Okr. Zw. z wielu ośrodków Polski.

Już o godz. 8 rano, przestronne sale Re-sursy Kupieckiej zapelniać się zaczęły członkami Związku oraz licznymi gośćmi.

W niespełna pół godziny później, na ulicy Jagiellońskiej uformował się pochód, który połączywszy się z wioślarzami, obchodzącymi w dniu tym uroczystość zamknięcia sezonu letniego — udał się do kościoła św. Wincentego a Paulo, gdzie wysłuchano mszy świętej. W czasie nabożeństwa orkiestra wojskowa 61 pp. odegrała szereg utworów kościelnych, a artysta Teatru Miejskiego, p. Roman Cirin odśpiewał wspólnie z basenem kilka pieśni.

Po nabożeństwie piłkarze udali się w pochodzie do pomnika Sienkiewicza, gdzie przewodniczący Miejskiego Komitetu WF i PW p. radca Śpikowski wraz z prezesem P. O. Z. P. N. p. Kochański złożyli wieńiec.

O godz. 11 odbyła się w wielkiej sali Re-sursy Kupieckiej akademja, w której oprócz delegatów klubów piłkarskich uczestniczyli przedstawiciele miejscowych władz państwowych i komunalnych, oraz prasy.

Po odegraniu przez orkiestrę marsza powitalnego, przemówił do zebranych prezes okr. p. Kochański, witając pp.: zastępcę starosty p. referendarza Michalaka, przedstawiciela Magistratu radcę Śpikowskiego, dyr. WF i PW Matuszewskiego, reprezentantów prasy i in.

Z kolei kronikarz Związku okręgowego p. Świątkowski odczytał historję POZPN, poprzedzoną opisem dziejów piłkarstwa polskiego.

W dalszym ciągu sekretarz Związku p. Michalik odczytał otrzymane telegramy gratulacyjne od wszystkich niemal okręgów piłkarskich, poczem nastąpiło składanie życzeń przez poszczególnych delegatów klubów pomorskich oraz przedstawicieli władz. Do życzeń tych przyłączyli się również reprezentanci miejscowej prasy polskiej.

Imieniem sąsiedniego okręgu piłkarskiego — Poznania, złożył życzenia specjalny delegat poznański — p. Budzbon. Pozatem wyróżnić należy gratulację złożoną przez przedstawiciela wojskowo-cywilnego Tow. Sportowego

## Złote gody w Papowie

Dnia 30 września br. starosta powiatowy toruński p. Rogowski wręczył w imieniu p. Wojewody Pomorskiego pismo gratulacyjne i kwotę 50 zł tytułem upominku z okazji złotych godów małżeńskich p. Janowi Olszewskiemu z Papowa Biskupiego.

Do życzeń, które z okazji złotych godów małżeńskich wpłynęły na ręce Jubilatów dołączamy i nasze serdeczne „Szczęść Boże”!

„Kresy” p. por. Rojną, który aż z Tarnopola przybył do Bydgoszczy, by imieniem prezesa związku p. plk Polniaszka, b. kmtda tut. Szkoły Oficerskiej, złożyć pomorskim piłkarzom życzenia.

Następnie odbyło się wręczenie dyplomów sursy wspólny obiad, w czasie którego wznie-

## Obceny zarząd Pom. Okr. Związku Piłki Nożnej



Siedzą od uwej: pp. por. Jan Brzeziński — wiceprezes, Zygmunt Kochański — prezes, Bernard Golec — przewod. WG, i D., Stefan Michalik — sekretarz; stoją od lewej: pp. prof. Alfons Guziński — komisarz podokr. morskiego, Marjan Sokolowski — skarbnik, Antoni Świątkowski — kronikarz, chor. Adam Cichaczewski — kapitan związkowy.

zasługi 66 członkom POZPN, którzy w okresie dziesięcioletniej działalności pracowali nad rozwojem sportu piłkarskiego w okręgu. M. in. dyplomy z rąk prezesa Kochańskiego otrzymali: pp. gen. Thommee, plk. Czopór, dyr. Matuszewski, senjor piłkarstwa bydgoskiego Golec, sekretarz Związku Michalik i w. in.

Na zakończenie akademji chór mieszany „Harmonja” odśpiewał kilka pieśni oraz orkiestra 61 p. p. pod batutą p. kapelmistrza por. Kuczery odegrała hymn narodowy.

O godz. 13 odbył się w malej salce Re-

sursy Kupieckiej obiad, w czasie którego wznie-

siono szereg toastów na cześć piłkarstwa polskiego, pomyślność okręgu itp.

Popołudniu rozegrano na Stadjonie miejskim zawody piłkarskie, pomiędzy reprezentacją Torunia i Bydgoszczy, które zakończyły się zwycięstwem reprezentacji bydgoskiej. — Zawodom przyglądały się tłumy publiczności.

## Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Pomorza

W niedzielę, dnia 2 bm. odbyły się w Bydgoszczy na boisku Szkoły Podchorążych zawody lekkoatletyczne, o mistrzostwo Pomorza, zorganizowane przez Pomorski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny.

Techniczne wyniki uzyskane w tym dniu przedstawiają się następująco:

**Bieg 3000 m o mistrzostwo Pomorza.**

1. Lucjan Hocheisel (K. S. „Polonia” Bydgoszcz) w czasie 9 min. 48 sek.
2. Aleksiański (K. S. Szkoła Podchor. Bydgoszcz) — bez czasu.
3. Jaškowiak (KS Pleszczenica przy 61 pp.)

**Bieg 10.000 m o mistrzostwo Pomorza.**

1. Jan Drożdżik (TG Sokół I Bydgoszcz) 35:17,6 (nowy rekord).
2. Szulc (SMP Gwiazda Bydgoszcz) o 1 i pół okrążenia później.
3. Sternalski (SMP Gwiazda Bydgoszcz).

**Trójbój pań o mistrzostwo Pomorza.**

1. Wiśniawska (TG Sokół Grudziądz) 83 pkt.
2. Książkiewiczówna (TG Sokół IV Bydg.) 74 pkt.
3. Baumgartówna (TG Sokół Bydgoszcz) — 72 pkt.

Maksymalne wyniki dnia w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco:

Skok wzwyż — 126 cm (p. Wiśniawska), rzut oszczepem — 20,93 (p. Wiśniawska), bieg 100 m — 13,4 (p. Baumgartówna).

## Walasiewiczówna wraca do Polski

Okręt „Pulaski” odpłynął z Nowego Yorku do Gdyni wioząc 350 podróźnych. Wśród pasażerów znajduje się ks. Tyczkowski, który zbiera fundusze w Ameryce na odbudowę katedry wileńskiej oraz Stanisława Walasiewiczówna.

## Wyścig kolarski 150 klm.

Wyścig kolarski WCZS Gryfu na trasie Toruń — Bydgoszcz — Fordon — Unisław — Chełmno — Chełmża — Toruń (150 klm.) o nagrodę przechodnią p. Dłubka, zdobytą w roku 1930 przez Więcka odbędzie się dnia 9 października rb.

Wyścig dostępny jest dla wszystkich. Wyścig odbędzie się bezwzględnie na pogodę. Obowiązują przepisy i regulamin PZTK. Koszta przejazdu i utrzymania ponosi zawodnik.

Zbiórka zawodników o godz. 10 na rynku w Podgórzu. Start w Podgórzu koło gazowni o godz. 11. Meła w Toruniu koło Teatru. Wpisowe od zawodnika 2 zł. i 50 gr. kaucji, które na leży popłacić przed otrzymaniem numeru.

Zgłoszenie przyjmuje st. ogniomistrz Fr. Najbecki Dyon Pom. Art. Toruń 2 Rudak.

## Humor

Za późno.

— Obiecywałem mojej żonie przed ślubem, iż spełnię każde jej życzenie, które wyczytam w jej oczach.

— I cóż?

— Chciałbym być teraz analfabetą.

Szkot u lekarza.

— „Ależ wybaczy pan, panie doktorze, odeszłam nie będnie pan chyba żądał pełnego honorarium. Niechże pan doktor weźmie pod uwagę, że to zaraziłem grypą całą okolice.”

## Programy radiowe

Środa, dnia 5 października 1932 r.

Warszawa: Od godz. 11.50 — 12.40 program jak zwykle. 12.45 Plyty; 13.55 Kronika harcerska; 14.25 Komunikat gospodarczy; 16.00 Dialog dla dzieci starszych p. t. „Czy słyszałeś o sztucznym człowieku”, pióra Z. Dąbrowskiej. 16.13 Listy od dzieci — omówi W. Tatarakiewicz; 16.40 Odczyt; 17.00 Audycja dla nauczycieli; 17.40 Odczyt. 18.00 Muzyka taneczna; 18.55 Rozmaitości. 19.20 Skrynka rolnicza; 19.30 Feljton literacki; 20.00 Recital skrzyp. 20.55 Wiadomości sportowe; 21.05 Stare piosenki polskie wesole i sentymentalne; 22.00 „Na Widnokregu”; 22.15 Audycja radiowo-filmowa. 22.40 Odczyt. 23.00 Muzyka taneczna.

## Gieldy

### Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 3 X 1932 r.

Transakcje Kupno

### WALUTY.

Dolar St. Zjed. . . . . —

### DEWIZY.

Belgia . . . . .	123,85—123,54
Białogród . . . . .	—
Edamsk . . . . .	173,50—173,07
Bukareszt . . . . .	—
Holandja . . . . .	—
Kopenhaga . . . . .	—
Londyn . . . . .	30,81—30,67
Nowy York . . . . .	8,92—8,90
Nowy York telegr. . . . .	8,925—8,905
Paryż . . . . .	34,94 $\frac{1}{2}$ —34,86
Praga . . . . .	26,39—26,33
Stokholm . . . . .	—
Szwajcarja . . . . .	172,02—171,59
Włochy . . . . .	—
Berlin (w obrotach nieofic.) . . . . .	—

### Notowania ziemioplodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 3 X 1932 r.

żyto . . . . .	—
Pszenica . . . . .	—
jęczmień . . . . .	14,75—15,25
„ zwyczaj prz. . . . .	17,75—19,25
Owies . . . . .	13,50—14,00
Mąka żytnia 65% . . . . .	23,00—24,00
„ pszenna 65% . . . . .	37,50—39,50
„ tręby żytnie . . . . .	8,75—9,00
„ pszenne . . . . .	9,00—10,00
Rzepak . . . . .	34,00—35,00
Groch Victorja . . . . .	20,00—23,00
Koniczyna biała . . . . .	140—175
Mak niebieski . . . . .	72,00—80,00

### Notowania ziemioplodów w Berlinie

ceny w R.M. Zboże i nasiona oloiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 3 X 1932

Pszenica nowa . . . . .	205—207
żyto nowe . . . . .	157—159
jęczmień browar. . . . .	174—184
jęczmień przem. pastewny . . . . .	167—193
Owies marchijski . . . . .	134—139
Mąka pszenna . . . . .	25,50—29,25
Mąka żytnia 70% . . . . .	20,65—23,10
„ tręby pszenne . . . . .	9,70—10,10
„ żytnie . . . . .	8,50—8,90
„ groch Victorja . . . . .	21,00—24,00
„ groch drobny jadalny . . . . .	—
„ groch pastewny . . . . .	14,00—17,00
Wyka . . . . .	17,0—20,0
Wytłoki Soyn H. . . . .	10,80—11,00

# Przed rocznym zjazdem delegatów Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu w Chojnicach

### Program obrad zebrania.

W najbliższą niedzielę 9 bm. odbędzie się w Chojnicach roczne zebranie delegatów Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Poniżej podajemy program zjazdu i porządek obrad.

Zbiórka w hotelu Polonia.

Godz. 10: Nabożeństwo na intencję zjazdu w kościele gimnazjalnym.

Godz. 11: Śniadanie w hotelu Polonia. — Delegaci są gośćmi Tow. Kupców Samodzielnych w Chojnicach.

Godz. 12: Obrady delegatów w hotelu Polonia.

### Porządek obrad.

1. Powitanie przez Prezesa Tow. Kupców Samodzielnych w Chojnicach p. Kaźmierskiego.
2. Zagajenie przez prezesa Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Tadeusza Marchlewskiego.
3. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego rocznego zebrania delegatów w Świeciu.

4. Wybór marszałka Walnego zebrania i biura.
5. Sprawdzenie mandatów delegatów uprawnionych do głosowania.
6. Wybór komisji-matki.
7. Sprawozdanie finansowe za rok 1931-32 — referuje skarbnik Związku p. Leon Fröehlich.
8. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
9. Sprawozdanie prezesa Związku p. T. Marchlewskiego z działalności Związku za r. 1931-32 oraz program akcji Związku w 6-ciu centralnych zagadnieniach:
  - a) scalenie podatku obrotowego,
  - b) monopole i taryfy.
  - c) stopa procentowa.
  - d) świadczenia socjalne.
  - e) nowy kodeks karny.
10. Generalna dyskusja nad sprawozdaniami. W międzyczasie urzęduje Komisja Wnio-skowa.
11. Uchwalenie absolutorium.
12. Zatwierdzenie budżetu na rok 1932-33.
13. Wybór prezesa Związku.

14. Wybór 11 (jedenastu) członków Zarządu Głównego na miejsce ustępujących.
15. Wybór 5-ciu członków komisji rewizyjnej.
16. Zatwierdzenie regulaminu Sądu Polubownego.
17. Rozpatrzenie wniosków i uchwalenie rezolucyj.
18. Uzgodnienie zaproponowanych 2-ech kandydatów na radców Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.
19. Wolne głosy i wnioski.

Godz. 17: Nadzwyczajne walne zebranie delegatów.

Porządek obrad: Wybory uzupełniające 2 radców Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni do końca bieżącej kadencji, stosownie do art. 16 i 17 rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o Izbach Przem.-Handlowych.

Zebraaniu przewodniczy komisarz wyborczy j. inż. Celichowski, naczelnik Wydz. Przem. i Handlu Urzędu Wojew. Pomorskiego w Toruniu.

Godz. 17.30: Obiad koleżeński w restauracji Hotel Dworcowy



Otworzylem

7068

**Kancelarię adwokacką**  
i prowadzę ją wspólnie z p. **Adwokatem**  
**KULERSKIM** w Toruniu, ul. Szeroka nr. 33.  
**Ferdynand Herdegen**  
em. wiceprezes Sądu Apelacyjnego.

## LICYTACJA.

Park Taborowy Kadry 8 Dywizjonu Taborów przy dworcu miejskim w Toruniu — sprzeda w dniu 20-go października 1932 r. o godzinie 11 w drodze publicznej licytacji niżej wymieniony materiał nieradający się do użytku w wojsku: 1 lokomobila parowa (ruchoma), 1 tokarnia do żelaza, 1 piła taśmowa, 6 bryczek, 11 wozów żelaznych 4-ro kolowych, 10 wozów taborowych, 14 chomąt, 1 tokarnia do drzewa, 1 piła tarczowa, 1 maszyna rymska, 21 dwukółek, 1 wóz ciężarowy na resorach, 36 par uprzęży taborowej, 249 kg. łomu welnianego stare derki

Szeł Taborów O. K. VIII.  
(—) Skoczylas, major.

### UCHWAŁA.

W sprawie odcroczenia wypłat Pomorskiemu Bankowi Rolniczemu S. A. w Toruniu zwołuje się na dzień 22 października godz. 11 w tut. Sądzie, pokój 7 ogólne zwołanie wierzycieli celem powzięcia uchwały co do układu zapobiegawczego. Podaje się do wiadomości zarazem, że do skuteczności uchwał niezbędna jest obecność przynajmniej połowy wciągniętych na listę wierzycieli. Za obecnych uważa się także tych, którzy zgłosili swe głosy na piśmie z podpisem uwierzytelnionym conajmniej przez policję. Dłużnik proponuje następującą ugodę: 1) Umorzenie odsetek od dnia 1 stycznia 1932 r.; 2) Rozłożenie spłaty długu na przeciąg 2 lat i to w terminach następujących: 12,50% pierwotnego długu w 3 mies. po uprawomocnieniu układu; 12,50% pierwotnego długu w 6 mies. po uprawomocnieniu układu; 12,50% pierwotnego długu w 12 mies. po uprawomocnieniu układu; 12,50% pierwotnego długu w 15 mies. po uprawomocnieniu układu; 12,50% pierwotnego długu w 18 mies. po uprawomocnieniu układu; 12,50% pierwotnego długu w 21 mies. po uprawomocnieniu układu; 25% pierwotnego długu w 24 mies. po uprawomocnieniu układu. Razem 100%. 3) Proponujemy dodanie Bankowi nadzorczy, którego obowiązkiem będzie przeprowadzenie kontroli w tym kierunku, by ustalone ugodą terminy spłaty długu były przestrzegane, oraz uznanie nad tem, by wypłata żądanej z ustalonych wyżej rat nie była rozpoczęta, o ile nie będzie zebrana cała suma potrzebna na daną ratę. W tym celu nadzorca upoważnionym jest do zgłoszenia sprzeciwu na wypadek, gdyby władze Banku nie zastosowały się do tego rozporządzenia. Osoba nadzorczy zostanie ustalona w terminie głosowania. 4) Rekojmie zabezpieczające wykonanie zobowiązań objętych układem stanowią aktywa wykazane w bilansie. Kontrola nadzorczy określona pod cyfrą 3) daje wierzycielom rekojmie, iż majątek wykazany w bilansie będzie użyty na ich zaspokojenie.

Toruń, dnia 29 września 1932 r.

Sąd Grodzki.

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B” pod Nr. 191 dnia 3 marca 1932 wpisano: Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń Spółka Akcyjna w Warszawie, Oddział w Gdyni. Celem spółki jest prowadzenie działalności ubezpieczeniowej: 1) bezpośrednio w działach ubezpieczeń: a) od ognia, b) od kradzieży, c) od gradobicia, d) od nieszczęśliwych wypadków, e) od odpowiedzialności cywilnej, f) od skutków przerwy w ruchu przedsiębiorstw z powodu ognia (chomage), g) od sprzeniewierzenia, h) maszyn, i) transportów, j) szyć, k) koni i rogacizny, l) samochodów; 2) pośrednio: we wszystkich działach ubezpieczeń. Kapitał zakładowy spółki wynosi 3.000.000 złotych. Kapitał akcyjny spółki (3 miliony zł.), który został zupełnie wpłacony, podzielony jest na trzydzieści tysięcy akcji na okaziciela po sto złotych nominalnej wartości każda. Zarząd stanowią: Antoni Wieniarski, Piękną 2, Stefan Laurysiewicz, Edmund Trepka, Focha 2, Edward Werner, Ujazdowska 36, Jan Adam Jeziorański, Boduena 5, Ananiasz Einhorn, Koperska 16 — wszyscy z Warszawy. Wszelkie pełnomocnictwa, akty i dokumenty, z których wynika jakiegokolwiek dla spółki zobowiązanie z wyjątkiem polis, dodatków do polis i świadectw tymczasowych oraz czeków i listów o wydanie funduszy z instytucji kredytowych winny być opatrzone podpisami dwóch członków zarządu lub jednego członka zarządu i prokurenta. Polisy natomiast, dodatki do polis, świadectwa tymczasowe, korespondencja, zarządzenia dotyczące czynności biurowych, pokwitowania z odbioru korespondencji, przesyłek pocztowych i innych winny być podpisywane przez jednego członka zarządu. Zarząd składa się z 3-6 członków wybranych przez Walne Zgromadzenie na 3 lata. Udzielono prokury dla Centrali i wszystkich oddziałów: Andrzejowi Śliwiskiemu, Romanowi Gawronskiemu, Edwardowi Mińskiemu, wszystkim w Warszawie, z których każdy władny będzie podpisywać łącznie z jednym z członków zarządu. Wyjątek stanowią polisy, dodatki do polis, świadectwa tymczasowe, które każdy z prokurentów ma prawo podpisywać przy Zygmuntovi Pardonowi, Bronisławowi Pudlikowi i Wiesławowi Lenartowiczowi, wszystkim zamieszkałym w Gdyni. Wszelkie zobowiązania oddziału w Gdyni winny być opatrzone dwoma podpisami prokurentów oddziału w Gdyni pod stemplem firmy z oznaczeniem oddziału. Wyjątek stanowi wystawianie przez oddział polis, dodatki do polis i świadectwa tymczasowe, które władny będzie podpisywać samodzielnie z oznaczeniem oddziału: za oddział w Gdyni Zygmuntovi Pardonowi, Spółka istniała dawniej pod firmą: Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia. Statut jej zatwierdzony przez Ukaz Cesarski dn. 1. 5. 1870 r., zmieniony, uzupełniony i zatwierdzony został przez Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu 14. 5. 1919 roku. Postanowienie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu w przedmiocie zatwierdzenia statutu uzgodnionego z przepisami prawa o spółkach akcyjnych (Dz. Ust. Nr. 39/28 poz. 383) opublikowane zostało w Nr. 298 Monitora Polskiego z 29 grudnia 1930 r. Ogłoszenia spółki dokonywane będą w pismach wskazanych przez prawo akcyjne oraz w jednym z czasopism warszawskich wedle wyboru władnego zgromadzenia.

7014 Sąd Grodzki w Gdyni.

### Zawiadomienie.

**Dom obuwia „ERA” Bydgoszcz, ul. Kościelna 4.**  
(róg Starego Rynku) zawiadamia iż z okazji otwarcia działu detalicznego, wyprzedaje w tygodniu bieżącym  
**1000 par obuwia damskiego i męskiego**  
po cenach reklamowych. — Dla PP. Wojskowych, Urzędników Państwowych i Komunalnych udziela się 10% rabatu z cen fabrycznych.

### GRUZIĄDZ

Zl. 528 (Gr.)

6941

## PRZETARG

na dostarczenie dla Centrum Wyszkozenia Kawalerji w okresie od 1. 11. 32. do 30. 6. 33. następujących ilości artykułów żywnościowych:

1. kapusty świeżej około 3.000 kg.
2. kapusty kiszzonej około 12.000 kg.
3. buraków czerwonych około 12.000 kg.
4. marchwi jadalnej około 7.000 kg.
5. włoszczyzny około 3.000 kg.
6. cebuli około 4.500 kg.

Oferty składać do dnia 7. 10. br. o godz. 8-ej do Kwatermistrzostwa Centrum Wyszkozenia Kawalerji. Do oferty dołączyć należy wadium w kwocie 3% od oferowanej kwoty. Przetarg odbędzie się w tymże dniu o godz. 14-tej.

C. W. Kaw. zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.

Kwatermistrz Centrum Wyszkozenia Kawalerji.

**PRZETARG OFERTOWY.** 64 pułk piechoty Grudziądz zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu dostawę na około: 300.000 kg. ziemniaków jadalnych, 5.000 kg. buraków jadalnych, 5.000 kg. marchwi jadalnej, 5.000 kg. brukwi jadalnej, 2.000 kg. włoszczyzny świeżej, 3.000 kg. cebuli świeżej. Dostawa ziemniaków w miesiącu październiku br. w ilości 150.000 kg., reszta ziemniaków w mies. kwiecień, maj i czerwiec 1933 r. Oferty na częściową i całą dostawę, loko stacja Grudziądz za wojskowym listem przewozowym, należy nadesłać do dnia 10 października br. godz. 9, w zalakowanych kopertach, w myśl obowiązujących przepisów. Przetarg odbędzie się dnia 10 października br. o godz. 9-tej w kanc. Kwatermistrza 64 p. p. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 3% od oferowanej kwoty. Zastrzegam sobie prawo wyboru oferenta.

Kwatermistrz 64 pułku piechoty.

(—) Piątkowski,  
major.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek dnia 4 października br. o godzinie 12 sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającym w Nicwaldzie u p. Pławowskiego; większą ilość zboża. W srodę dnia 5 bm. sprzedawac będą w Grudziądzu przy ul. Grudziądzkiej nr. 20 o godz. 9,30: wagę Schembera; o godzinie 10-tej przy ul. Kwiatowej hotel „Sansouci”; 5 kanap gobelinowych; o godzinie 10,30 przy ul. Wycickiego nr. 47: 150 ctr. węgla górnośląskiego; o godzinie 11-tej przy ul. Budkiewicza Łaźnie miejskie: bufet, kredens, biurko i lustro; o godzinie 11,45 przy ul. Waskiej 21 u p. Ojdowskiego: lustro z konsolą.

Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 6. 10. br. o godzinie 10 sprzedawac będą za gotówkę więcej dającym w Łasinie u p. Skowrońskiego; 20 ctr. jęczmienia; o godz. 15 w Szczepankach: 140 ctn. żyta, 35 ctn. pszenicy i kanape. Zbiórka reflektantów przy oberży p. Sikorskiego w Szczepankach; o godzinie 17 w Owczarkach u p. Rydelka: 140 ctn. żyta.

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

### PRZETARG.

W piątek dnia 7 października 1932 r. o godz. 9-tej przed poł. sprzedawac będą więcej dającym za natchmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza nr. 2 w firmie Paterman co następuje: większą ilość lamp wiszących, rur żeliwnych i kamionkowych, armatury, urządzeń skladowe, biurowe, centralnego ogrzewania, oraz 1 maszynę do pisania.

Jaranowski, komornik sądowy w Grudziądzu.

### ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Szofer — kawaler, Bolesław Schuttenberg, zamieszkały w Sopotach (Wolne Miasto Gdańsk), syn rolnika Józefa Schuttenberga i zmarłej żony jego Weroniki Schuttenberg urodzona Skwierawska, zamieszkałych w Sulminie, pow. Kartuzy; 2) panna Klara Garska, zamieszkała w Niestępowie, córka zmarłego właściciela Leona Garskiego i żyjącej żony jego Anastazji Garskiej, urodzona Schuttenberg, zamieszkałej w Niestępowie, pow. Kartuzy, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Sopotach (Wolne Miasto Gdańsk) i w Niestępowie.

Niestępowo, dnia 21 września 1932 r.

UrządNIK stanu cywilnego.  
Jan Patocki.

### ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) stangret Franciszek Ksawery Fierke, kawaler, zamieszkały w Gdańsku-Wrzeszcz (Heilbrunnerweg Nr. 27), syn zmarłego rolnika Jana Fierkego, ostatnio zamieszkałego w Skrzyszewie I, powiecie Kartuskim i jego żony Anny Fierke, z domu Fulartschick, teraz zamężnej Piechowskiej, zamieszkałej w Skrzyszewie; 2) niezamężna Gertruda Lipińska, służąca, zamieszkała w Borku wybudowanie, powiecie kartuskim, córka zmarłych rodziców gospodarza Jana Lipińskiego i jego żony Gertrudy Lipińskiej z domu Mallek, ostatnio zamieszkałych w Borku wybudowanie w powiecie kartuskim chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w solecie Borek i w „Gazecie Gdańskiej”.

Sulecyno dnia 2 października 1932 r.

UrządNIK stanu cywilnego.  
Faltyński.

## OGŁOSZENIE

Komisariat Rządu podaje do publicznej wiadomości, że Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dniach 24 września oraz 8 i 22 października 1932 r.

Za Komisarza Rządu

Nr. I B. P. 922/32.

Gdynia, we wrześniu 1932 r.

Kier. Oddz. Bezp. i Parz. Publ.

(—) Z. Szacherski.

### Restauracja „POD STRZECHĄ”

BYDGOSZCZ, UL. MARSZAŁKA FOCHA 14.

Od 1 października kuchnia warszawska pod k. nowego kucharza p. Suty'go poleca smaczne obiady z 3 dań po 1,20 zł. w abonamencie opust

Napoje pierwszej jakości dobrze pielęgnowane. — Wyszynk „Kozłaka” z beczki. — Codziennie wieczorem koncert. — Od godziny 9 dancing urozmaicony występami artystycznymi. — Lokal otwarty do godz. 3-ciej — Ceny umiarkowane. (6970)

### BYDGOSZCZ

Zlec. Nr. 1836/8

7052

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 5. 10. br. sprzedam o godz. 14-tej przy ul. Wrocławskiej 7 za natchmiastową zapłatą: 1 pianino i kanapę z lustrem.

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5. 10. 32 r. o godz. 12 i pół przed poł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 304 najwięcej dającym za gotówkę: 1 miocarnia kompletra.

Zlec. Nr. 1532/8

7064

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 5. 10. br. o godz. 15-tej sprzedam przy ulicy Ciepłej 2 za natchmiastową zapłatą: 1 kanapę z obramowaniem i lustrem.

Zlec. Nr. 1837/8

7053

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 5. 10. br. o godz. 16-tej przy ul. Grunwaldzkiej 177 sprzedam za natchmiastową zapłatą: 6 krzesel debowych obitych skórą.

Zlec. Nr. 1838/8

7054

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6. 10. 1932 r. o godz. 9,30 sprzedawac będą przy ul. Pomorskiej 25 najwięcej dającym za natchmiastową zapłatą: 1 biurko i 1 szafa do rkt.

Zlec. Nr. 1949/8

7055

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Z prawem szkół państwowych 7045

### 8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

Poszukując celem kupna mało używaną i dobrze utrzymaną

### Hofmańska amerykańska maszynę do prasowania

bez kotła. Oferty z ceną skierować do Administracji „Gazety Gdańskiej” pod nr. 467.

### Karakulowe

palta damskie oraz żreba-

kowe, piżmowcowe i foko-

wane sprzedam za bezcen.

„Hotel Trzy Korony” Toruń,

pokój nr. 10. 7057

### Zanim

kupisz nowe, zajdź do

„Okazjopolu” obejrzeć uży-

wane łóżka, stoły, szafy,

lustra, rowery, maszyny do

szycia, patefony, futra, mo-

tor elektryczny, elek-

troflu do odkurzania,

kilimy, płaszcz, ubrania,

obuwie, powózka parokona-

na sortownicę do kaszy

teodolit uniwersalny, opa-

lograf, motocykl, maszyna

do krajania papieru oraz

wszelkie żywane rzeczy za

bezcen.

### „OKAZJOPOL”

Grudziądz, Pl. 23 Stycznia

28 (dawn. nr. 14 w po-

dwórzu. 6993

### Korzystaj

z okazji 7. Tani tydzień

spodni, czapek, galanterji.

„WYGODAPOL”

Bydgoszcz, Welniany Ry-

nek 8. 6939

### Obiady

domowe, smaczne — mies

22 zł., dzien. 80 gr. Toruń,

Koperska 45, m. 1. 7059

### Szoferów

oraz amatorów kształce

bko tanio kursy samocho-

dowe Z. Kochańskiego w

Bydgoszczy, 3 Maja 20 tel

11.85. Zapisy każdego cza-

su opłata ratami. Egzami-

ny w Bydgoszczy lub w To-

runiu. 2991

### TAPETY

ceny niższe znacznie

Farby 6851

Lakiery

Pokosty i t. p.

poleca

Jan Kapczyński

TORUN, Szeroka róg

Mostowej i Szczytna 15.

### 1 maszyna

do pisania

system „Adler Nr. 7”

i „Ideal” korzystnie

na sprzedaż w składzie,

Rabianska 6, Toruń [7062

### 1-2 pokoje

umeblowane ewent z uży-

waniem kuchni do wynaj-

ęcia Toruń, Konopnickiej

31 m. 3. 7050

### Najkorzyst- niejsze

źródło zakupu towarów dro-

geryjnych, kosmetycznych,

gospodarczych, farb i lakie-

rów to NOWA DROGER-

JA, Toruń, przy Nowem

Rynku. 7058

### Motocykl

500kubików przedniej marki

na dogodnych warunkach

i dubeltówkę 16 Sautera z 3

kórkami kupię, Wiadomość

„Gazeta Morska” Wejhero-

wo. 7047

### Potrzebna

ekspedjentka fachowa, pier-

wszorzędna siła, do sklepu

cukrów i czekolady, adres:

Toruń, Szeroka 11, Franboli.

7046

### Miocarnie

parową „Lanca” 60 cali,

zdatną do użytku bez re-

montu, z elewatorem, sprze-

dawca tania. Pomorskie Sto-

warszyszenie Rolniczo-Hand-

lowe w Toruniu ul. Prosta

## Selegramy

## Z ostatniej chwili

# Zwycięstwo Polski w Genewie

## Ponowny wybór do Rady Ligi Narodów

Genewa, 4. 10. (PAT) Po zakończeniu dyskusji generalnej, Zgromadzenie Ligi Narodów przystąpiło na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu do wyboru trzech niestałych członków Rady Ligi Narodów, na miejsce opróżnione na skutek upływu trzyletniej kadencji Polski, Peru i Jugosławii.

POLSKA, która przedpołudniem otrzymała 41 głosów, po przeprowadzeniu ponownych wyborów ZOSTAŁA WYBRANA NA DALSZĘ 3-Y LATY 48-MIU GŁOSAMI. Poza tym wybrany został Meksyk 47 głosami i Czechosłowacja 46-ciu głosami.

Podczas gdy na rannym posiedzeniu głosowało 51 państw, po południu głosowało 52, mianowicie głosował także przyjęty wczoraj rano do Ligi Narodów przedstawiciel Iraku. Wynik głosowania świadczy, że za wybraniem Polski nie głosowały cztery państwa, które rano przy głosowaniu nad reelekcją powstrzymały się od głosowania, a NAWET JEDNO PAŃSTWO WYPOWIEDZIAŁO SIĘ PRZECIW PRYZNANIU POLSCE PRAWA REELEKCJI. Stanowisko tych państw tłumaczy się względami zaadniczymi. Są one mianowicie przeciwnie zasadzie nieskończonego uznawania prawa reelekcji państwa, zajmującego niestałe miejsce w Radzie Ligi Narodów.

Berlin, 4. 10. (PAT) Prasa niemiecka, donosząc o rezultacie głosowania nad prawem Polski do reelekcji w Radzie Ligi Narodów, jednomyślnie stwierdza, że wybór Polski był zapewniony. Jednocześnie prasa zauważa, że w ten sposób Polska staje się de facto stałym niejakim członkiem Rady Ligi Narodów.

Paryż, 4. 10. (PAT) Po ponownym wyborze Polski do Rady Ligi Narodów sprawozdawca genewski „Journal des Debats” pisze, że wybór ten wywołał na delegacji niemieckiej „piorunujące wrażenie”. Fakt, że POLSKA UZYSKAŁA TYM RAZEM 5 GŁOSÓW WIECEJ, ANIŻELI PRZY WYBORACH W R. 1926, dowodzi, że w łonie Rady Ligi Narodów są ludzie, posiadający zmysł polityczny i którzy rozumieją, że NIE CZAS PO TEMU, ABY ZOSTAŁI NIEMCY W RADZIE, W KTÓREJ POLSKA JEST NIEOBECNA.

Z drugiej strony „nadąsane stanowisko” Niemców oraz ich sposób traktowania drzwiami, gdy nie otrzymają natychmiast od Ligi lub konferencji rozbrojeniowej tego, czego się domagają nie pozostały bez wpływu na wynik wyborów.

Zdaniem „Paris Soir”, Rzesza była najlepszym agitatorom wyboru Polski i nic nie może lepiej scharakteryzować sytuację. Polska odniosła dziś wielkie zwycięstwo. Trudności chwili obecnej, a zwłaszcza stanowisko niemieckiego „gabinetu baronów” zrobiły swoje. Wybór ten wskazuje jasno na tendencje i kłopoty, panujące obecnie w kołach międzynarodowych. Było to wyraźne głosowanie przeciwko militarystyce niemieckiej.

(o) Warszawa, 4. 10. (tel. wł.). Agencja „Iskra” zwróciła się do czynników międzynarodowych z prośbą o oświetlenie wczoraj-

go wyboru Polski do Rady Ligi Narodów. W odpowiedzi oświadczone, że kół czynników międzynarodowych, że opinia publiczna w Polsce przekonana była, że Zgromadzenie Ligi ponownie UZNA DONIOSŁĄ ROLE MIEDZYNARODOWĄ POLSKI i poważne jej znaczenie, które stwarza z niej czynnik w Radzie Ligi niezbędny. Specjalnie uwidacznia się znaczenie tej roli z sytuacji geograficznej i wyraża się ciągłością pokojowej polityki Polski.

Tak zwany półstały mandat polski w Radzie Ligi, wpływający z zasady, na której opiera się po dziś dzień podział miejsc w Radzie, stwierdzony został już w roku 1929, kiedy Polska prawie jednogłośnie wybrana została do Rady po raz drugi.

Wynik wczorajszego głosowania można słusznie uważać za utrwalenie przyznanego Polsce miejsca w r. 1926.

Należy stwierdzić, że w obecnej sytuacji międzynarodowej fakt ten jest wyrazem zgodnych wysiłków Ligi celem zachowania obecnego układu sił nie tylko w łonie Rady Ligi, ale tem samym i w Europie. Liga zadokumentowała w ten sposób, jeszcze raz konieczność umożliwienia zgodnej pracy w kierunku unormowania stosunków w Europie, na zasadzie istniejącego stanu rzeczy, unikając wywoływania zmian i stwarzania nowych sytuacji, niweczających obecny porządek w Europie.

Należy również nie zapominać o roli ministra Zaleskiego. Głosowanie poniedziałkowe kierownik polskiej polityki zagranicznej może zaliczyć niewątpliwie do swoich sukcesów. Powszechny mir, jakim się cieszy w międzynarodowym świecie politycznym min. Zaleski, znalazł wyraz w licznych życzeniach i gratulacjach, jakie otrzymał min. Zaleski z licznych stron ze świata politycznego.

## Raport Lyttona

### w sprawie Mandżurji

W Genewie, Tokio i Nankinie, ogłoszono równocześnie raport komisji Lyttona w sprawie Mandżurji. Obejmuje on 150 stron druku i wyczerpująco omawia historyczne, polityczne i gospodarcze tło konfliktu, jego przebieg i możliwość jego załatwienia.

Rozdział pierwszy poświęcony jest ewolucji Chin w ostatnich kilkudziesięciu latach i wpływom istniejącego stanu rzeczy na stosunki z Japonią. Rozdział ten kończy się podkreśleniem konieczności współpracy Chin z zagranicą. Rozdział 6-ty dotyczy państwa Mandżuko. Mówiąc o nim, komisja podaje stale nazwę wudzystwo. Komisja dochodzi do wniosku, że rneh niepodległościowy, o którym nigdy się nie słyszało przed wrześniem 1931 r., mógł się zrealizować tylko wskutek obecności wojsk japońskich. Następny rozdział omawia interesy Japonji i bojkot gospodarczy, stwierdzając pewną odpowiedzialność rządu chińskiego za ten bojkot.

Rozdział 8-ty poświęcony jest interesom Mandżurji. Komisja podkreśla konieczność poszanowania prawa i utrzymania porządku. Komisja podkreśla też konieczność utrzymania zasady t. zw. otwartych drzwi.

Rozdział dziewiąty poświęcony jest zasadom i warunkom załatwienia konfliktu. Komisja podkreśla, jak bardzo problem ten jest

skomplikowany. Stwierdziwszy, że sama krytyka jest niedostateczna, komisja próbuje przedstawić możliwość porozumienia.

Przedewszystkiem komisja odrzuca: 1) przywrócenie status quo, gdyż spowodowałoby to nowe trudności.

Wszelkie zadawalające załatwienie sprawy musi polegać na następujących warunkach: 1) być zgodne z interesami Chin i Japonji, 2) brać pod uwagę interesy Sowietów, 3) być zgodne z paktem Ligi Narodów, paktem Kelloga i paktem dziewięciu mocarstw, 4) uznawać interesy Japonji w Mandżurji, 5) ustalić w nowych traktatach prawa i interesy oraz odpowiedzialność obu krajów w Mandżuko, 6) przewidywać skuteczne metody załatwienia przyszłych sporów, 7) autonomia Mandżurji, 8) porządek wewnętrzny i zabezpieczenie przeciw napaści z zewnątrz, 9) zadowolenie gospodarcze między Chinami i Japonją i 10) współpraca międzynarodowa dla rekonstrukcji Chin.

Ostatni 10-ty rozdział zawiera sugestje dla Rady Ligi Narodów, jak ułatwić załatwienie konfliktu. Komisja zaleca, by Rada Ligi wezwała Japonję i Chiny do dyskusji nad załatwieniem konfliktu w myśl wymienionych zasad.

## Światowa konferencja gospodarcza

### - w lutym w Londynie

Genewa, 4. 10. (PAT). Komitet rzeczoznawców, powołany przez konferencję lozańską w celu przygotowania światowej konferencji gospodarczej postanowił zwrócić się do Rady Ligi Narodów z propozycją, by konferencja odbyła się w lutym roku przyszłego w Londynie.

## Śląsk - Gdynia

### Ustalenie dalszego programu budowy magistrali

(o) Warszawa, 4. 10. (tel. wł.). Dnia 15. bm. odbędzie się w Paryżu posiedzenie Rady Nadzorczej Konsorcjum budowy kolei Śląsk-Gdynia.

Poza sprawą podjęcia ruchu na nowej linii kolejowej z dniem 1 stycznia 1933 r. przedmiotem obrad będzie ustalenie dalszego programu prac na r. 1933.

## Pożyczka mięsna stoł. Warszawy

### 15 milionów zł. na 3 lata

Warszawa, 4. 10. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu magistratu uchwalono wystąpić do rady miejskiej z propozycją upoważnienia magistratu do wypuszczenia 3-letniej pożyczki miasta stoł. Warszawy na sumę nominalną 15 milionów złotych w złocie. Pożyczka byłaby wypuszczona serjami po 5 milionów zł. Procenta płacone byłyby półrocznie zdołu. Jednocześnie magistrat wystąpił z wnioskiem o upoważnienie go do ustalenia ceny emisyjnej obligacji oraz sposobu i warunków wydawania ich na pokrycie istniejących zobowiązań gminy.

## Wieczór polsko-bułgarski

Warszawa, 4. 10. (PAT). W dzień święta narodowego bułgarskiego w sali Muzeum Pedagogicznego odbył się wieczór polsko-bułgarski, zorganizowany staraniem Stowarzyszenia Młodych Słowian, Towarzystwa Polsko-Bułgarskiego oraz Stowarzyszenia Studentów bułgarskich im. Christa Botewa.

W wieczorze m. in. wzięli udział charge d'affaires poselstwa bułgarskiego Karandzulow i członkowie poselstwa oraz przedstawiciele poselstwa jugosłowiańskiego, ministerstwa spraw zagr., Towarzystwa Polsko-bułgarskiego komitetu prasowego porozumienia polsko-bułgarskiego itp.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Stowarzyszenia Młodych Słowian wygłosił przemówienie okolicznościowe prezes Towarzystwa Polsko-bułgarskiego Dębski, który podkreślił odwieczne serdeczne stosunki łączące naród polski i bułgarski.

# Panama lotnicza we Francji

## Filo-niemieckie praktyki f-my „Gnom i Rhone”

Paryż, 4. 10. (PAT). Cała prasa francuska występuje z rewelacyjnymi artykułami w sprawie firmy „Gnom i Rhone”.

Od kilku tygodni z rozmaitych stron nadchodzi do wszystkich redakcji pism odbitki fotograficzne odtwarzające akta sprawy, która obecnie znajduje się w rękach sędziego śledczego.

Skarga wyszła z ramienia Boulloux Lafont przedstawiciela „Aerostale”, który obwinia o korupcję Chaumie, jednego z urzędników ministerstwa lotnictwa, oraz Weilera, członka rady administracyjnej „Gnom i Rhone” i „Cidna” (Compagnie Industrielle de Navigation Aérienne) dokumenty na iakich Boulloux-Lafont opiera swe oskarżenie, starają się udowodnić, że towarzystwo silników „Gnom i Rhone” otrzymało znaczne kapitały od niemieckiej firmy „Lufthansa”, która miała większą część akcyj, wpłaciwszy sumę 45 milionów franków w

gotówce a pozostała w akcjach „Deutsche Luft Hansa”. Towarzystwo „Gnom i Rhone” miało założyć wspólnie z grupą hiszpańską i niemiecką „Lufthansa” spółkę, mającą zorganizować konkurencyjną linię nawigacyjną do Południowej Ameryki.

Weiler oskarżony jest o to, że będąc członkiem rady administracyjnej towarzystwa „Gnom i Rhone” dał dyrektorowi aeronautyki Chaumie „na tydzień” banków, w zamian za co miał uzyskać poparcie nowego towarzystwa ze szkoda dla istniejącego już przedsiębiorstwa komunikacji lotniczej „Aerostale”. Jako dowody służą kontrakty i korespondencja, prowadzona między bankami.

Nie ulega wątpliwości — pisze Leo Blum w „Le Populaire”, że czynione były jak najdalej idące próby w celu stłumienia całej tej sprawy, lecz w obecnej fazie dalsze przemilczanie staje się niemożliwe, zbyt bowiem zaintereso-

wała ona opinię publiczną. Z chwilą rozpoczęcia obrad w izbie deputowanych zainteresuje ona również i parlament. Blum domaga się od rządu, aby nie wahał się i nie dopuścił do przewlekania sprawy, na którą powinno być rzucone pełne światło.

Berlin, 4. 10. (PAT). Niemiecka Lufthansa komunikuje, że nieprawdą jest, jakoby miała zamienić pakiet swych akcji na akcje francuskiej fabryki motorów lotniczych „Gnome et Rhone”. W sprawie tej nie były prowadzone żadne rokowania z towarzystwem komunikacji „Cidna”. Wymienione numeru akcji wogóle nie istnieją.

Akcje Lufthansy znajdują się częściowo w posiadaniu rządu i towarzystw prywatnych. Chodzi więc tu bądź o zwykłą omyłkę, bądź też o fałszerstwo.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdansk za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych wyświadcza sądy w Torunlu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Torunlu, Stowackiego 19/21  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszczy: Józef Doboszowski Piostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdansk: Wilhelm Grimmann, Gdansk, Kassubischer Markt 91, I. p.  
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Władysław Kawakowski Inowrocław, Rynek 25.  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Józef Stanach, Rynek 10/11.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kulański”  
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarńi Roinczej S. A. w Torunlu

Abonament miesięczny wynosi  
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł  
z odnośnieniem do domu w Torunlu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł  
po opaską . . . 4,50 zł  
w Gdansk przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł